

Ziemia Suska 5/98 maj 1998

Spis treści:

Halawa Andrzej: *Nie chcemy do Śląska My – To Małopolska.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.1/2.

Redakcja: *Życzenia.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.1.

Pochopień Ewa: *„Osiem grzechów głównych” Zarządu Miasta.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.1/4/5/6/7.

Halawa Andrzej: *Ekologia już, powiat już, ale ... w województwie katowickim.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.1/2/3.

Bez podpisu: *Spacerkiem po Suchej.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.7.

Siwiec Andrzej: *Życzenia.* „MS Ziemia Suska”. 1998, nr 5/98, s. 7.

Naworyta Bernard, Knapik Zygmunt: *Niżej podpisani.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.8.

Patera Bogusław: *-998- O społecznym doposażeniu jednostek straży pożarnych.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.8.

Zespół ds. Prewencji Kryminalnej KRP: *Bezpieczny parking – program prewencyjny-* . „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.9.

Redakcja: *Życzenia.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.9.

Masiuk M.: *Sportowe okruchy.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.9.

Szczyrbowski Leopold: *Zaproszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.9.

Kubasiak Henryk: *1 Maja – Święto Pracy – Św. Józefa Rzemieślnika.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.10.

Bez podpisu: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.10.

Bez podpisu: *Reklama.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.10.

Surzyn Kazimierz: *Zabytkowe kapliczki w Śleszowicach.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.11.

Bez podpisu: *Seitudo Karate.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.12/13.

Olszewski Tadeusz: *Emil Zegadłowicz 1888-1941-1998.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.14/15.

Zarząd Miasta w Suchej Beskidzkiej: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.16.

Zadora Jan: *„Ordynator Kliniki Zdrowego Człowieka”.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.16.

Kowalówka Franciszek, Malawski Janusz: *Zaproszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.16.

Galeria sztuki – zamek: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.17.

MOK: *Informacja.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.17.

MOK: *Apel.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.17.

Harasimczyk J.: *Narcyz, Utulenie, Wartość życia.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.17.

Odrawąż Żaneta: *Ludzie – jak wiatr...* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.17.

Harasimczyk Jerzy: *Wspomnienie o lekarzu społeczniku dr Janie Gawliku 1836-1928 r.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.18/19.

Zadora Jan: *Raport o zagrożeniach.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.20.

Bez podpisu: *Listy do redakcji.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.21.

Palka Maria: *Listy do redakcji.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.21.

Krzeszowiak Zygmunt: *Listy do redakcji.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.21.

Zarząd Miasta Sucha Beskidzka: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22.

Najdek Jan: *Zawiadomienie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22.

Bez podpisu: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22.

MOK: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22

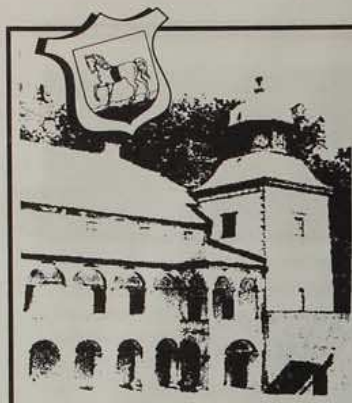
Bez podpisu: *Ogłoszenie.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22

MOOL: *Reklama.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.22.

Bez podpisu: *Krzyżówka z hasłem.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.23.

Bez podpisu: *Przysłowia na maj.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.23.

Bez podpisu: *Dni Ziemi Suskiej 1-2-3.05. '98.* „MS Ziemia Suska” . 1998, nr 5/98, s.24.



ZIEMIA SUSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

NR 5/98

ISSN 1425 087 X

Rok III

maj 1998 r.

cena: 1 zł

Nr rejestru 169

NIE CHCEMY DO ŚLĄSKA MY - TO MAŁOPOLSKA

Kilka dni temu do Przewodniczącego Rady Gminy Sucha Beskidzka - p. Andrzeja Halawy przyszło pismo z Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego, którego treść Państwu przedstawiamy:

„Prezydium Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego zwraca się z prośbą o zaopiniowanie projektu specyficznego rozwiązania ustrojowego samorządu terytorialnego w województwach: bielskim, częstochowskim, katowickim i opolskim. Projekt opracowany przez grupę parlamentarzystów z województwa bielskiego umożliwia powstanie regionalnego samorządu mieszkańców naszego województwa pozostawiając do decyzji rządu sposób zorganizowania administracji rządowej.

Jeżeli projekt zyska Państwa akceptację, prosimy o upoważnienie delegatów do głosowania nad uchwałą, w której Sejmik wyrazi postulat pilnego przedyskutowania przez Rząd RP i Parlament powyższego projektu i wzięcia go pod uwagę w pracach nad ostatecznym kształtem reformy administracji publicznej. Nadzwyczajna sesja Sejmiku odbędzie się w dniu 20 kwietnia 1998 r. o godz. 14.00.”

Pismo to podpisał Przewodniczący Prezydium Sejmiku Samorządowego mgr inż. Jan SZTWIERTNIA.

cd. na str. 2

**W Dniu Matki
życzenia
uśmiechu i radości
zdrowia i rodzinnej miłości
przez cały rok**

życzy Redakcja

"OSIEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH"

Zarządu Miasta

W związku z przekazaniem do naszej Redakcji pisma, w którym podpisani p. B.Naworyta i p. Z.Knapik wnioskuje o nie udzielenie absolutorium Zarządowi Miasta za 1997 rok /treść pisma na str. 8/ zwróciliśmy się do kompetentnych osób: Burmistrza, Radnych i pracowników Urzędu Miejskiego o wyjaśnienie stawianych władzom suskim zarzutów.

1 Jak poinformowano nas, w sprawie poboru pospółki z terenów położonych pomiędzy rzeką Skawą a oczyszczalnią ścieków należałoby zwrócić się raczej do byłego Burmistrza miasta mgr inż. Ryszarda Listwana, gdyż pierwsze sygnały i oznaki poboru pospółki stwierdzono już na początku lat 90-tych. Potwierdziła to kontrola Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska z Bielska-Białej. W czasie ubiegłorocznej powodzi obecny Burmistrz wydał doraźne dyspozycje awaryjnego poboru pospółki w celu zapobiegania skutkom powodzi i awaryjnego usuwania szkód powodziowych. Teren ten został wprowadzony do planu zagospodarowania przestrzennego miasta jako przyszłe składowisko odpadów i w związku z tym zajdzie konieczność zdjęcia ok. 3000 m³ ziemi. Aktualnie pobrany jest znikomy procent tej ilości.

Postępowanie w sprawie poboru pospółki prowadziła Prokuratura Rejonowa w Suchoj Beskidzkiej i postępowanie to zostało zakończone.

cd. na str. 4

EKOLOGIA JUŻ, POWIAT TUŻ, ALE ... W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM ?!

Rzadko zabieram głos na łamach „Ziemi Suskiej”, ale w ostatnim numerze „Bez Tytułu” z marca br. panowie Ryszard Listwan i Andrzej Kołacz napisali tyle bzdur i kłamstw na temat suskiego samorządu, że nie sposób przejść obok tego obojętnie.

cd. na str. 2

NIE CHCEMY DO ŚLĄSKA MY - TO MAŁOPOLSKA

cd. ze str. 1

Po przeanalizowaniu przez RM w Suchej Beskidzkiej przesłanego materiału, p. Halawa poinformował w piśmie z dnia 17.04.1998 p. mgr inż. Jana Szwertnię o następujących faktach:

1. Rada Miejska w Suchej B. w dniu 06.02.1998r. podjęła Uchwałę Nr XXXVII/284/98, w której wyraziła stanowczą wolę przynależności naszego miasta wraz z gminami Budzów, Bystra Sidzina, Jordanów Gmina, Jordanów Miasto, Maków Podhalański, Stryszawa, Zawoja, Zembrzyce do mającego powstać powiatu suskiego należącego do województwa krakowskiego.

Takie stanowisko Rady jest zgodne z dążeniami i odczuciami mieszkańców Suchej Beskidzkiej.

2. Identyczną uchwałę podjęły w/w Rady na wspólnej sesji w dniu 20.II.1998r. (oprócz Rady Gminy Stryszawa, która w tej sesji nie uczestniczyła).

3. Zobowiązano p. Lidję Pilch, delegata do Sejmiku Samorządowego Województwa Bielskiego, aby w głosowaniach dotyczących reformy administracyjnej kraju oraz przynależności naszego miasta do określonego województwa i powiatu, reprezentowała stanowisko zgodne z uchwałami RM Suchej Beskidzkiej.

4. Włączenie Suchej Beskidzkiej i przyszłego powiatu suskiego w skład województwa śląskiego (katowickiego) jest dla nas nie do przyjęcia.

W związku z powyższym RM w Suchej Beskidzkiej **n e g a t y w n i e** opiniuje przesłany projekt specyficznego rozwiązania ustrojowego samorządu terytorialnego.

Żądamy również, aby stanowisko mieszkańców i RM w Suchej Beskidzkiej było brane pod uwagę przez władze Sejmiku Samorządowego i parlamentarzystów województwa bielskiego przy podejmowaniu decyzji odnośnie naszej przynależności terytorialnej.

Podpisał:
Przewodniczący
Rady Miejskiej
Andrzej Halawa

WOJEWÓDZTWO RZĄDOWE KATOWICKIE W PODZIALE NA REGIONY SAMORZĄDOWE (projekt)



Tak wygląda mapa województwa, o którym marzy Prezydium Sejmiku Samorządowego

EKOLOGIA JUŻ, POWIAT TUŻ, ALE ... W WOJEWÓDZTWIE KATOWICKIM ?!

cd. ze str. 1

Pan Listwan jako główny i dotąd niezastąpiony specjalista od spraw wszelakich, po raz kolejny z rządu rozdiera szaty i roztacza przed swoimi czytelnikami apokaliptyczną wizję klęski ekologicznej grożącej naszemu miastu, w związku z eksploatacją istniejącego wysypiska śmieci. Zamiast obwiniać obecnego burmistrza, zarząd i radę miejską, że nic z tym problemem nie robią, a jeżeli już robią, to wszystko źle, niech pan powie co pan zrobił w tym zakresie, ale konkretnie, bez opowiadania bajeczek w rodzaju: co by było gdyby. Miał pan przecież na wykazanie się prawie 5 lat będąc burmistrzem i do tego fachowcem.

A swoją drogą ciekaw jestem, czy panu jako pracownikowi państwowemu i z tej racji posiadającemu dostęp do odpowiednich dokumentów, wolno je wykorzystywać do prowadzonej nagonki i załatwiania prywatnych porachunków oraz dyskredytowania innych. Ja na pana miejscu miałbym co najmniej pewne skrupuły, ale widocznie coś takiego jak tajemnica służbowa czy zawodowa pana nie obowiązuje, nie mówiąc już o etyce.

Wylewa pan krokodyle łzy nad tym, że ta paskudna Rada Miejska w Suchej uwzięła się na Społeczny Komitet Gazyfikacji (SKG) i zabiera mu pieniądze, likwidując w ten sposób inicjatywę społeczną. Nie będę tu wdawał się w szczegóły istotne, ale nie w tym miejscu: skąd te pieniądze Komitet otrzymał, dlaczego nie może ich użyć na pomoc tym, którzy chcą się podłączyć do gazociągu, jaka jest sytuacja prawna tego komitetu. Pragnę jednak panu przypomnieć parę faktów, bo widzę, że akurat w tym przypadku pamięć pana zawodzi. Przecież prawie przez cały czas, kiedy był pan burmistrzem Suchej, podejmował pan działania mające na celu odebranie właśnie tych pieniędzy komitetowi oraz jego likwidację. Przez to nieraz dochodziło do ostrych spięć z przewodniczącym SKG na sesjach rady miejskiej (mogą to potwierdzić radni pierwszej kadencji i myślę, że właśnie pan przewodniczący SKG też). Działania te pomimo poparcia większości radnych nie przyniosły efektów, bo robił pan to nieudolnie. Dziwić więc może nagła „miłość” jaką pan zapalał do Społecznego Komitetu Gazyfikacji, a niektórzy członkowie zarządu komitetu do pana. Ale mnie to nie dziwi, bo przynajmniej w tym przypadku pan nie nie ryzykuje, a jeżeli nadarzy się jeszcze okazja żeby komuś dokopać, to właściwie czemu by nie?

Szczytem kłamstwa i klasycznym przykładem manipulowania faktami są artykuły zranego duetu „Listwan and Kołacz”, lub jak kto woli na odwrót, pod tytułem „Powiatowe sankcje” i „Powiatowe portki”.

W pierwszym z nich prawdą jest tylko to, że Rada Gminy Stryszawa nie była obecna na wspólnej sesji Rad Gmin: Budzowa, Bystrej-Sidziny, Jordanowa Gminy, Jordanowa Miasta, Makowa Podhalańskiego, Zawoi, Zembrzyc i Suchej B., która odbyła się 20 lutego 1998r. w zamku suskim.

Przed wspomnianą sesją, 5 lutego br. miało miejsce spotkanie w Urzędzie Miejskim w Suchej B., na którym obecni byli Państwo Przewodniczący Rad oraz Burmistrzowie i Wójtowie w/w gmin. Przedmiotem spotkania było między innymi wypracowanie stanowiska przed wspólną sesją w sprawie utworzenia powiatu suskiego, który po reformie administracyjnej kraju ponownie wszedłby w skład województwa krakowskiego.

Na spotkanie to nie przybyli Pan Przewodniczący Rady Gminy i Pan Wójt Stryszawy. Delegowali jednak swojego przedstawiciela. Można było więc sądzić, że ma on pełnomocnictwo do reprezentowania ich w pełnym zakresie. Pan ten w czasie dyskusji nie zgłaszał sprzeciwu ani nie prezentował odmiennego stanowiska, z czego można było wnosić, że zgadza się z tym co postanowiono. Twierdzenie, że „za niesubordynację władze Suchej „wyrzucili” Stryszawę z powiatu, nie zapraszając jej radnych na wspólną sesję w suskim zamku, zwołaną na 20.02.1998r. jest znowu kłamstwem. Stanowczo oświadczam, że stosowne zaproszenie zostało wysłane na ręce pana Przewodniczącego Rady i pana Wójta Stryszawy z odpowiednim wyprzedzeniem. Jeszcze na kilka dni przed wspomnianą wspólną sesją osobiście rozmawiałem telefonicznie z panem Przewodniczącym Rady Gminy Stryszawa i ponowiłem zaproszenie. Jednak otrzymałem stanowczą odpowiedź, że radni tej gminy w sesji udziału nie wezmą. Wielka szkoda, ale co mogłem zrobić.

Pan Listwan gdyby dotrwał do końca obrad na zamku, miałby okazję z publicznej wypowiedzi jednego z mieszkańców gminy Stryszawa dowiedzieć się, co oni sądzą o nieobecności swoich radnych na tej sesji.

Wmawianie, że „za posiadanie odrębnej opinii w sprawie powiatu, na suskie wysypisko mogą nie być przyjmowane śmieci ze Stryszawy i Zembrzyc. Premiuwane są natomiast śmieci z Budzowa”, to kosmiczna bzdura.

Pragnę wszystkich zapewnić, że nie premiujemy żadnych śmieci, to przecież absurd i nie mamy zamiaru odgradzać murem Suchej od naszych sąsiadów, czy burzyć mostów, które nas łączą. Za to chcę poinformować, że wybitnym specjalistą od burzenia mostów jest właśnie pan Listwan i jego towarzysze, ale to już wiecie. Widać, że zbliżają się znowu wybory, bo ujawnił się pan Andrzej Kołacz i co więcej, podpisał się pod artykułem !!! Wytoczył cię-

kie działa, wystrzelił i ... nie!

Po prostu góra urodziła mysz !

Jak zwykle mentorskim tonem poucza wszystkich w koło, a przy okazji łże jak z nut - nic nie szkodzi. On zawsze ma dobre samopoczucie, on zawsze jest z siebie zadowolony.

Jakżeż trzeba myśleć ociężałe, żeby z sesji, która trwała kilka godzin i poruszono na niej tyle ważnych dla Suchej i przyszłego powiatu spraw, zapamiętać tylko zacytowany wiersz Gałczyńskiego. To się nazywa mieć pamięć selektywną!

Widocznie pan Kołacz był zbyt zajęty nachalnym weiskaniem swojej ulotki uczestnikom sesji i nie widział co się na sesji działo.

A propos tej ulotki. Nie podejmuję się z jej treścią dyskutować, bo każda taka próba jest jak udowadnianie, że nie jest się wielbłądem. Zawiera ona jednak trzy prawdziwe elementy: kropki, przecinki i nawiasy. I tyle! Czy aż tyle!

Dla porządku muszę jednak wyjaśnić kilka kwestii związanych z zamkową sesją, żeby nie było niejasności, a panowie Listwan i Kołacz nie mogli dowolnie manipulować faktami:

1. Przewodniczącą sesji faktycznie popełniłem gafy, za co jakby to przezwidując przeprosiłem na jej początku. Nigdy nie uważałem, ani nie twierdziłem, że jestem doskonały, wręcz przeciwnie.
2. Jednak zaproszono na sesję prasę, radio i telewizję i przedstawiciele tych mediów byli obecni, a dlaczego was nie filmowali i nie przeprowadzali z wami wywiadów, tego nie wiem.
3. Prawdą jest, że nie zaproszono na sesję posłów ani senatorów. Przecież to nie było kolejne posiedzenie sejmu czy senatu, ale wspólna sesja rad gmin, które się zebrały po raz pierwszy, żeby w spokoju obradować i podjąć suwerenną uchwałę o woli utworzenia powiatu suskiego, należącego do województwa krakowskiego.
4. Nieprawdą jest, że nie chciałem udzielić głosu pani poseł Grażynie Staniszewskiej. Jest nagranie magnetofonowe i kasetą video. Ławo można sprawdzić, że powiedziałem: „Pani poseł, przepraszam bardzo, ale w tym punkcie nie mogę udzielić pani głosu”. Powiedziałem: w tym punkcie, a nie w ogóle. Pani Staniszweska jako poseł miała prawo zabrać głos w każdym punkcie sesji. Nie omieszkała mnie zresztą o tym pouczyć, że gwarantuje jej to prawo. Wiedząc o tym liczyłem mimo wszystko na to, że jako polityk z klasą uszanuje obradujących i nie zechce stworzyć wrażenia wywierania presji oraz sugerowania pewnych rozwiązań przed głosowaniem. Stało się jednak inaczej. Udzieliłem więc głosu pani poseł bo nie chciałem wywoływać skandalu.
5. Jeżeli chodzi o odczucia obecnych na sali i ocenę mojego wystąpienia, to na pewno są one różne. Zabierałem jednak głos nie po to, aby się wam przypodobać, tylko by unaocznic, tym którzy być może zapomnieli, że mają reprezentować swoich wyborców, a nie elity Bielska i okolic. Chciałem przypomnieć, że nasze korzenie są w Ziemi Krakowskiej, a nie w jakimś Podbeskidziu. Że nie tylko pieniądze są ważne, ale także tradycja, która daje nam poczucie tego kim jesteśmy, ludźmi z tożsamością, posiadającymi swoją dumę i godność, ludźmi, którymi nie można kupić ponad ich głowami, bez wysłuchania zdania.

Zbliżają się wybory a także decydujący moment rozstrzygający o podziale administracyjnym kraju jest więc okazja wyjść poza werbalne deklaracje: chcemy, widzimy, uważamy, pan czy pani X zapewnia nas, że będzie powiat, musi być powiat, teraz powiat. Nie sztuka mieć usta wypchane frazesami. Czy nie uważacie, że wypisując w „Bez Tytułu” przecież wierutne bzdury, ośmieszacie nie nas samorządowców, czy nawet siebie, ale przede wszystkim mieszkańców Suchej i to miasto? Czy nie wiecie, że ostatnio pojawiła się koncepcja parlamentarzystów Bielska i Katowic, żeby przyszły powiat suski włączyć do województwa katowickiego? Czy taka paranoiczna koncepcja wam odpowiada? Czy uważacie, że mieszkańcom Suchej jest obojętne do jakiego województwa będą należeć?

Zastanówcie się nad tym. A jeżeli rację rzeczywiście mają według was ci parlamentarzyści, powiedzcie to otwarcie.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Andrzej Halawa

"OSIEM GRZECHÓW GŁÓWNYCH" Zarządu Miasta

cd. ze str. 1

2 Na temat mostu na Stryaszawce pisaliśmy już nieraz na łamach "ZS", pisała o tym również prasa regionalna i ogólnopolska, przedstawiając ją jako swoiście suski ewenement. Przypomnijmy, wszystkie gminy dotknięte powodzią otrzymały ofertę pomocy odbudowy zniszczeń przez wyznaczone jednostki wojskowe. Odbudowa miała się odbywać wg "uproszczonego trybu", czyli bez załatwiania spraw formalno-prawnych. Później dopiero okazało się, że z tego trybu skorzystać mogły gminy, których straty w mieniu komunalnym osiągnęły 20% wartości tego mienia. Most na Stryaszawce był już daleko zaawansowany w budowie gdy fakt ten został opublikowany. Tym niemniej w tym trybie wybudowanych lub odbudowanych zostało kilkadziesiąt mostów w rejonie Polski południowej. Tylko jeden, most w Suchej, został zakwestionowany przez kilku mieszkańców. Powód tego jest powszechnie znany i nie będziemy go tu omawiać.

Od decyzji o rozbiórce mostu odwołał się Zarząd Miasta i jak nas poinformowano sprawa do chwili obecnej nie jest rozstrzygnięta. Aby jednak prawo zostało uszanowane, dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego zwrócił się do Wojewody Bielskiego o przejęcie obiektu przez wojsko, jako obiektu wojskowego wyłączony spod jurysdykcji cywilnej.

Wydaje się jednak dziwną gorliwość Urzędu Rejonowego w Suchej Beskidzkiej akurat w tej sprawie. Nie reagował on bowiem kiedy budowano bez pozwolenia, i to nie w warunkach po zniszczeniach powodziowych, poprzednią kładkę na Stryaszawce czy most na Bładzonce, w ciągu drogi wojewódzkiej u "Galicy".

3 W sprawie wyjaśnienia warunków umowy pożyczki z NFOŚiGW w Warszawie otrzymaliśmy informację, że Zarząd Miasta zwrócił się do Funduszu z prośbą o wyjaśnienie "w jakiej formie i w jakim terminie pożyczkobiorca powinien uzyskać zgodę NFOŚiGW na zrealizowanie zadania w ograniczonym zakresie rzeczowym, aby zachować prawo do częściowego umorzenia pożyczki." W odpowiedzi na to zapytanie, Zarząd NFOŚiGW napisał: "informujemy, że zmian w umowie można dokonać jedynie w formie aneksu. Pożyczkobiorca chcąc zachować prawo do umorzenia, widząc, że nie jest w stanie dotrzymać warunków umowy, które również wynikają z harmonogramu, gdyż jest on integralną częścią umowy pożyczki, powinien wystąpić do Zarządu Narodowego Funduszu o zmianę harmonogramu rzeczowo-finansowego i tym samym wynikającego z niego zakresu rzeczowego realizowanej inwestycji. Wystąpienie takie powinno być skierowane do Narodowego Funduszu odpowiednio wcześniej tj. przed datą zakończenia inwestycji i zawierać uzasadnienie powyższych zmian. Sporządzenie i podpisanie przez obie zainteresowane strony aneksu, w którym zostanie zatwierdzony harmonogram uwzględniający wnioskowane zmiany stanowi podstawę do ubiegania się pożyczkobiorcy o częściowe umorzenie.

W przypadku pożyczki nr 85/92/W-04/OW-os/P z dnia

17.08.1992 r. Pożyczkobiorca nie występował do Zarządu Narodowego Funduszu o zmianę zakresu rzeczowego zadania: "budowa oczyszczalni ścieków w Suchej Beskidzkiej wraz z rozruchem".

Ponieważ jednak te wyjaśnienia dalej budziły kontrowersje u niektórych osób, w sprawie pożyczki w ich imieniu wystąpił do NFOŚiGW pan senator Marcin Tyrna. Z Funduszu w odpowiedzi otrzymał pismo, w którym czytamy: "Zadanie polegało na budowie mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków dla miasta Sucha Beskidzka o przepustowości 10.000 m³/d. Termin zakończenia zadania był określony do dnia 30.09.1994 r.

Na podstawie protokołu przekazania do eksploatacji z dnia 30.09.1994 r. oraz dodatkowych wyjaśnień inwestora, a także ustaleń podczas kontroli inwestycji przez przedstawiciela Narodowego Funduszu w dniu 17.11.1994r. stwierdzono, że wykonany w rzeczywistości zakres rzeczowy został ograniczony w stosunku do zapisów w harmonogramie rzeczowo-finansowym, będącego integralną częścią umowy pożyczki.

20 /.../Zmiany są dokonywane w formie aneksu, na wniosek Pożyczkobiorcy, po uprzednich negocjacjach warunków umowy przez obie strony, Wniosek powinien być składany z wyprzedzeniem terminów zdarzeń, których dotyczy.

Z takiej możliwości skorzystał Zarząd Miasta Sucha Beskidzka w zakresie przesunięcia terminów spłat rat pożyczki.

Taka sama procedura obowiązywała Pożyczkobiorcę w przypadku zmian zakresu rzeczowego zadania. Podstawą do zmian zakresu rzeczowo-finansowego jest zatwierdzenie, przez Narodowy Fundusz nowego harmonogramu rzeczowo-finansowego. Pożyczkobiorca nie występował do Narodowego Funduszu w sprawie zmian w harmonogramie. Tak więc obowiązuje go harmonogram zaakceptowany przez Narodowy Fundusz w dniu 14.08.1992r., a to oznacza, że zakres rzeczowy zadania został ograniczony przez Pożyczkobiorcę bez wcześniejszego uzgodnienia i zatwierdzenia tego przez Pożyczkobiorcę. Tym samym nie zostały dotrzymane warunki umowy nr 85/92/W-04/OW-os/P z dnia 17.08.1992r. (§10 i §16 umowy).

Wykonanie zadania w terminie umownym w pełnym zakresie rzeczowym jest jednym z ww. warunków częściowego umorzenia pożyczek udzielonych ze środków Narodowego Funduszu, dlatego Zarząd Narodowego Funduszu nie ma podstaw do częściowego umorzenia pożyczki udzielonej Miastu Sucha Beskidzka na dofinansowanie zadania: "budowa oczyszczalni ścieków w Suchej Beskidzkiej wraz z rozruchem". Cytowane pismo podpisał Z-ca Prezesa Zarządu mgr Jerzy Mędziński.

Powyższa sprawa była również przez nas opisywana i wyjaśniana dlatego nie będziemy jej po raz kolejny komentować, gdyż w tej sprawie dochodzenie prowadzi Policja, która otrzymała wszystkie potrzebne dokumenty.

4 W sprawie gospodarki odpadami stałymi wypowiedział się Burmistrz w piśmie z dnia 3.03.1998r. do Prokuratury Wojewódzkiej:

"W odpowiedzi na Wasze pismo /.../ uprzejmie informuję, że w roku 1994 ówczesny Burmistrz p. Ryszard Listwan uruchomił na prywatnej działce zastępcze wysypisko śmieci na dowód czego załączam kserokopię umowy zawartej przez mojego poprzednika. Ja rozpocząłem pracę w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej w 1995 roku i zastałem to wysypisko zapełnione w około 1/3. Informuję, że wg mojego rozeznania nie wykonano właściwych zabezpieczeń /izolacji/. Ich wykonanie obecnie jest niemożliwe.

Staraniem Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej w Suchej Beskidzkiej, który jest administratorem składowiska, wykonano szereg prac łagodzących wpływ wysypiska na środowisko naturalne: odwodnienie, utwardzenie dróg dojazdowych, wprowadzenie stałego dozoru, wprowadzenie segregacji odpadów. Rada Miejska w ubiegłym roku uchwaliła program selektywnej zbiórki odpadów. Gmina Sucha Beskidzka wspólnie z 7 innymi gminami podjęła działania mające na celu budowę sortowni i składowiska odpadów spełniającego wszystkie wymogi ochrony środowiska. Nie ma protestów miejscowej ludności przeciwko tej inwestycji. Na najbliższej Sesji Rady Miejskiej zostanie uchwalona zmiana w planie zagospodarowania przestrzennego dotycząca wprowadzenia do niego budowy sortowni i składowiska odpadów. Wcześniej wykonano takie opracowania i opinie jak:

- ocena oddziaływania na środowisko projektowanej sortowni i składowiska odpadów komunalnych
- aneks do tej oceny uwzględniający czynniki awaryjne wynikające z wadliwej eksploatacji składowiska, związane z zagrożeniami naturalnymi oraz wynikające z działalności człowieka
- wpływ przewężenia doliny rzeki Skawy na warunki ochrony przeciwpowodziowej terenu Zembrzyc oraz na naturalny prawy brzeg Skawy.

Opracowania te potwierdzają właściwą lokalizację sortowni i składowiska. Informuję również, że po przeprowadzeniu w/w zmian w planie zagospodarowania przestrzennego proces przygotowania tej inwestycji ulegnie przyspieszeniu."

Osobom, które "zapomniały", że to pan R. Listwan zawarł umowę najmu nieruchomości na urządzenie wysypiska przypominamy treść tej umowy: (patrz obok)

cd. na str. 6

BURMISTRZ MIASTA Sucha Beskidzka

UMOWA NAJMU

zawarta w dniu 4.02.1994 r. pomiędzy Gminą Sucha Beskidzka reprezentowaną przez Burmistrza Miasta mgr. inż. Ryszarda Listwana i Skarbnika Gminy Pana Włodzimierza Filipcowa jako najemcę, a Panią Stanisławą Zachurą zamieszkałą w Suchej Beskidzkiej ul. Garce 4 jako wynajmującą o następującej treści :

§ 1.

Przedmiotem umowy jest najem przez Gminę Sucha Beskidzka nieruchomości na urządzenie wysypiska śmieci, stanowiącej dz. ew. nr 9453/3 o pow. 4900 m², której właścicielką jest wynajmująca.

§ 2.

Najemca jest zobowiązany do zdjęcia warstwy humusowej ziemi przed rozpoczęciem składowania odpadów na tej nieruchomości i zagospodarowania jej we własnym zakresie.

§ 3.

Umowę zawiera się na okres 5 lat. Po wygaśnięciu umowy najemca jest zobowiązany do zasypania odpadów na wynajmowanym terenie.

§ 4.

Z tytułu najmu ustala się roczny czynsz w wysokości 10.000.000 zł. /słownie: dziesięć milionów zł./, który płatny będzie z góry do 30 stycznia każdego roku. Za okres od 1994 do 1996 r. /3 lata/ czynsz płatny jest z góry w kwocie 30.000.000 zł. /słownie: trzydzieści milionów zł./ w dniu podpisania umowy.

§ 5.

Wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

§ 6.

Po wygaśnięciu umowy najemca nie będzie zobowiązany do przywrócenia stanu poprzedniego na nieruchomości z wyjątkiem obowiązków określonych w § 3 umowy.

§ 7.

Opłatę skarbową ponosi wynajmujący.

§ 8.

Umowa została sporządzona w trzech jednobrzmiących egzemplarzach z których po jednym otrzymuje każda ze stron oraz jeden egzemplarz Ref. Finansowy w/m.

Najemca

Wynajmujący

BURMISTRZ
mgr inż. Ryszard Listwan
Skarbnik Gminy
Włodzimierz Filipcow

Stanisława Zachura

5 Jeśli chodzi o sprawę nie przedstawienia do opinii Komisji I RM zmian w sprawie zagospodarowania przestrzennego miasta – nie można mówić o lekceważeniu zagadnienia czy organów Rady. Osoby zwracające uwagę na te kwestie powinny wiedzieć, że w tej sprawie w zasadzie żadna komisja nie obowiązuje. Jednak pomimo tego w pracach nad planem brały udział trzy komisje. Dowodem na to są protokoły z:

- posiedzenia Komisji Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Gospodarki Finansowej, Gospodarki Wodnej, Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Rady Miejskiej w dniu 16.06.1997r. Obecnych na spotkaniu 15 członków rozmawiało o wstępnym projekcie zmian planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Sucha Beskidzka. Zmiany te dotyczą:

1. "Dąbie" - tereny przeznaczone pod budowę sortowni i składowiska odpadów, budownictwo usługowo-handlowe i budownictwo mieszkaniowe.
2. "tereny potartaczne" - przeznaczone pod budownictwo usługowo-handlowe.
3. "Kubasiaki" – teren przeznaczony pod lokalizację wyciągu narciarskiego i tras zjazdowych.

- posiedzenia Komisji Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej, Usług, Przemysłu, Handlu, Zaopatrzenia Ludności i Ochrony Konsumenta oraz ds. Samorządu z dnia 17.06.1997r. W pkt.2 z protokołu czytamy:

"Pan Jacek Kociołek – inspektor Referatu Rozwoju Miasta zapoznał Komisję z wstępnym projektem zmian ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Sucha Beskidzka," które dotyczą terenów wyżej cytowanych: "Dąbie", "tereny potartaczne" i "Kubasiaki". I dalej czytamy: "Komisja opiniuje pozytywnie wniosek przeznaczania gruntów rolnych i leśnych na cele nie rolne i nie leśne terenu przeznaczonego pod lokalizację wyciągu narciarskiego i tras zjazdowych." "Pozytywnie Komisja opiniuje wniosek o przeznaczenie gruntów rolnych i leśnych na cele nie rolne i nie leśne terenu od torowiska kolejowego Sucha Beskidzka – Kraków do rzeki Skawa.

- posiedzenia specjalnej Komisji z udziałem radnych gminy Sucha Beskidzka i członków Zarządu Miasta w dniu 02.07.1997r.

Tematem spotkania było zaopiniowanie wniosków o przekwalifikowanie gruntów oraz opinia koncepcji zmian w planie przestrzennego zagospodarowania miasta Sucha Beskidzka.

6 Połączenie placówek kultury w jedną instytucję było przedmiotem dyskusji i spotkań zainteresowanych osób od blisko roku. O działaniach tych burmistrz informował członków Komisji Kultury.... Przewodniczący Komisji p.Adam Bałos wchodził w skład Zespołu, który odwiedził kilka instytucji kultury w województwie bielskim, przed podjęciem ostatecznej decyzji. Dyrektorzy łączonych placówek na posiedzeniu Zarządu Miasta byli zgodni co do potrzeby włączenia Zespołu Zamkowo – Parkowego do Miejskiego Ośrodka Kultury i stworzenia jednej instytucji kultury działającej w formie zakładu budżetowego,

7 Wykonanie uchwały Rady Miejskiej z dnia 12.08.1997r. w sprawie parkingów zostało przesunięte w czasie w związku z trwającymi pracami przygotowawczymi ich nawierzchni oraz ze względu na rezygnację z przejęcia parkingu przez jednego z kontrahentów już po przetargu.

15 kwietnia br. podpisane zostały umowy na prowadzenie parkingów przy ul. Handlowej i obok Urzędu Miejskiego. Na pozostałe parkingi przy ul. Piłsudskiego i ul. T. Semika Zarząd Miasta ogłosił przetarg, który odbędzie się 30 kwietnia br.

8 W sprawie działek "pod Jasieniem" po półtora roku dochodzenia Prokuratura Rejonowa w Żywcu umorzyła śledztwo. W dniu 31.07.97r. Zarząd Miasta nie zgodził się z decyzją Prokuratury i złożył zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej w Bielsku – Białej, w którym wnosił o uchylenie postanowienia. Prokuratura Wojewódzka uwzględniła zażalenie i poleciła wznowić śledztwo. W uzasadnieniu Zarządu czytamy:

„Przedmiotem postępowania przygotowawczego było ustalenie czy popełnione zostało przestępstwo sfalszowania załącznika nr 1 Uchwały Rady Miejskiej w Suchej Beskidzkiej z dnia 12 grudnia 1994r. stanowiącego tekst planu zagospodarowania przestrzennego przez wprowadzenie zapisu zmieniającego oznaczenie przeznaczenia dz.ew. nr 10364 z dotychczasowego Uk 15 na tereny zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej 803 Mn. W ustalonym stanie faktycznym stwierdzono między innymi, że w dniu 12,12.1994r. na sesji Rady Miejskiej autor projektu zmian Andrzej Melzer referując radnym założenia zmian w planie zagospodarowania przestrzennego przedstawił zmiany wg dokonanej dokumentacji znanej członkom Rady Miejskiej nie informując ich o wprowadzanej na polecenie Burmistrza Ryszarda Listwana zmianie dotychczasowego przeznaczenia dz.ew. 10364 z 15 Uk na Mn w zakresie terenu o pow. 0,85ha, pomimo, że w wyłożonym do publicznego wglądu w dniach 25.10 - 15.11.1994r. takiej zmiany nie uwidoczniono.

Z oświadczenia A.Melzera złożonego Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej a dołączonego do zawiadomienia skierowanego do Prokuratury w Suchej Beskidzkiej z dnia 15.12.1995r. wynika, że zmiana w treści zapisu załącznika nr 1 Uchwały dokonał na polecenie Burmistrza Ryszarda Listwana. Uchwała następnie została przez burmistrza dostarczona do organu nadzoru i w dniu 16.12.1994r. opublikowana w Dzienniku Urzędowym Województwa Bielskiego. Ustalono ponadto, że został naruszony art. 30 ustawy z dnia 12 lipca 1984r. o planowaniu przestrzennym nakazujący zachowanie formy pisemnej dla odpowiedzi na wnioski i uwagi złożone do projektowanych zmian oraz, że Urząd Wojewódzki pismem z dnia 19.02.1990r. poinformował prezydentów, burmistrzów miast o zakresie ich obowiązków dotyczących procedury zmian w planach zagospodarowania przestrzennego. Nie zostały jednak wszechstronnie wyjaśnione okoliczności istotne do stwierdzenia czy zostały wyczerpane znamiona czynu przewidzianego w art. 266 kk. Brak jest w materiale dowodowym analizy zeznań autorów zmian w planie tj. Andrzeja Melzera i Ryszarda Listwana. Dla zaistnienia przestępstwa określonego w art. 266 jako czynu umyślnego jest zamiar jego popełnienia. Andrzej Melzer potwierdził, że polecenie zmiany treści zapisu wydał Burmistrz, który o tej zmianie nie poinformował radnych, zatem świadomie zmierzał do zmiany treści dokumentu ustalonego w przeprowadzonych procedurach znanych i zaakceptowanych przez organy gminy. Powyższa okoliczność nie została w postępowaniu dostatecznie wyjaśniona w celu ustalenia prawdy materialnej. Zdarzenie to pozostaje w związku z przetargiem przeprowadzonym przez Nadleśnictwo w Suchej Beskidzkiej, Nadleśniczy L. Zajac złożył wniosek o zmianę przeznaczenia

czenia dz.ew. 10364 na teren pod budownictwo jednorodzinne, co odrzuciła Komisja I na posiedzeniu w dniu 10.10.1994r. Następnie złożono wniosek o przekwalifikowaniu terenu na grunty rolne z przeznaczeniem na ogródki działkowe dla pracowników Nadleśnictwa. W postępowaniu przygotowawczym ustalono, że na początku grudnia 1994r. Burmistrz R. Listwan oraz Nadleśniczy L. Zając polecieli A. Melzerowi dokonanie zmiany pomimo zamknięcia postępowania w przedmiocie zmiany planu zagospodarowania przestrzennego.

Okoliczności tej sprawy zdaniem wnoszących zażalenie wskazują na umyślny zamiar zmiany treści dokumentu poza ustawowymi procedurami i zatajenia ich przed Radą Miasta gdyż wymienieni uczynili to ustnie nie wycofując jednocześnie poprzedniego wniosku złożonego na piśmie. Nadleśnictwo w Suchej Beskidzkiej zleciło wycenę gruntów przeznaczonych do przetargu jako gruntów rolnych pomimo, że ich przeznaczenie w obowiązującym wówczas planie było zupełnie inne. Dokonany na zlecenie Nadleśnictwa Sucha Besk. podział dz.ew. 10364 jako gruntu rolnego pomimo, że zgodnie z kwalifikacją wynikającą z obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego dla skutecznego podziału geodezyjnego konieczna była zgoda Kierownika Urzędu Rejonowego zgodnie z art. 10 ustawy z 29.04.1985r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Nieruchomość powyższa nie stanowiła lasu w rozumieniu art. 3 ustawy z dnia 28.09.1991r. o lasach i winna być przekazana przez Nadleśnictwo na podstawie ustawy o gospodarce gruntami Urzędowi Rejonowemu, który był wyłącznie uprawniony do dysponowania i ewentualnego jej zbycia.

Nadleśnictwo przeprowadziło przetarg w dniu 29.12.1994r. gdy znany mu był fakt opublikowania w dniu 16.12.1994r. w Dzienniku Urzędowym uchwały, wg której nastąpiła zmiana przeznaczenia nieruchomości objętych przetargiem na działki budowlane, przez co ich wartość wzrosła prawie dwudziestokrotnie. W toku postępowania przygotowawczego nie wyjaśniono czy okoliczności związane ze zmianą uchwały i przebieg przetargu to jedynie przypadkowy zbieg okoliczności, czy też nie. Brak jest wyjaśnienia czy nabywcy w przetargu mieli swobodę w wyborze działek, jak również w jaki sposób trzynastu osób jednocześnie uzyskało informacje o zakończeniu przetargu i wszyscy złożyli identyczną ofertę cenową.

Wśród tych nabywców są funkcjonariusze państwowi oraz poprzednia przełożona byłego burmistrza. Powyższy fakt szczególnie zbulwersował miejscową opinię publiczną, która uważa, że nastąpiło narażenie na szkodę Skarbu Państwa przez nieuzasadnione przysporzenie korzyści osobom prywatnym.

O ostatecznym zakończeniu tej sprawy poinformujemy czytelników w naszej gazecie.

Nieuzasadnione jest również stwierdzenie, że „przez poświadczenie nieprawdy”, (że wysypisko przy ul. Wadowickiej przestało być eksploatowane) działki „Pod Jasieniem” stały się faktycznie budowlanymi. W decyzji samorządowego Kolegium Odwoławczego Województwa Bielskiego w Bielsku-Białej na posiedzeniu 17.12.1997r. w uzasadnieniu czytamy fragment pisma Burmistrza w Suchej Besk. z dnia 30 lipca 1997r. znak GKS 7643/8/6/97:

„istniejące obecnie przy ul. Wadowickiej wysypisko będzie zlikwidowane (zakończona eksploatacja). Władze miasta podjęły działania mające na celu budowę rejonowej sortowni i składowiska odpadów na terenie pomiędzy oczyszczalnią ścieków a rzeką Skawą... Projekt zmian w planie został już opraco-

wany i aktualnie trwają jego uzgodnienia.

Po przekazaniu do eksploatacji nowego składowiska istniejące wysypisko odpadów zostanie zlikwidowane (wysypisko to nie ma ustalonej strefy ochronnej). (...).”

Opuszczenie słowa „będzie” zmienia sens całego zdania, a tym samym interpretację zagadnienia.

Mamy nadzieję, że ten obszerny materiał i przytoczone dokumenty wyjaśniają sprawy, które u części osób budzą ewentualne kontrowersje w zakresie pracy Zarządu Miasta, Rady Miejskiej i jej organów. Może w ten sposób zakończy się pisanie ulotek i pism zawierających nudne już, bo ciągle powtarzane, kłamliwe zarzuty. Próby ośmieszania władz i naszego miasta, to chyba nie najlepszy sposób zwrócenia na siebie uwagi społeczeństwa suskiego.

Nie przeczymy, że nie brak w naszym mieście spraw i problemów czekających na rozwiązanie. Najwyższy jednak czas skończyć dyskusje nie przynoszące konstruktywnych wniosków i skierować wspólne siły i dążenia na realizowanie czekających miasto zadań społeczno-gospodarczych.

Ewa Pochopień

Spacerkiem po Suchej

To całkiem przyjemne uczucie, iść sobie po wysprzątanym już chodniku i jeść jabłko lub ciasteczko. Przyjemnie przestaje być, gdy w ręce zostaje nam ogryzek lub paperek a koło nas nie ma ani jednego kosza na śmieci. Nasze śmieci upadają więc najczęściej na chodnik (ulicę), dostarczając służbom porządkowym dodatkowej pracy i tworząc „błędne koło”.

A przecież gdyby postawili na terenie Suchej więcej koszy być może w mieście byłoby trochę czystiej?

*„Ciemno wszędzie, glucho wszędzie
Nie wiadomo w co się wejść”*

- tak sobie można pomyśleć idąc ulicą Goetla. „Egipskie ciemności” panują przede wszystkim na odcinku ulicy od bloku nr 2 do 5. Mamy nadzieję, że osoby odpowiedzialne za oświetlenie naszego miasta zajmą się tą sprawą.

Trwają wiosenne porządki w mieście. Pracownicy MPGK i wszystkie siły sekcji obsługi UM zaangażowane są w usuwanie z chodników i ulic śladów po zimie. Przypominamy, że dbanie o czystość chodników w obrębie posesji należy do jej właściciela. Na ulicy 3-go Maja mieszkańcy nie czekali na służby porządkowe, ale sami posprzątaли nie tylko chodniki ale również swoją ulicę. Może i inni mieszkańcy Suchej pójda w ich ślady?

Z okazji DNIA PRACOWNIKA GOSPODARKI
KOMUNALNEJ /5 maj/ wszystkim pracownikom
Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej
i ich rodzinom życzenia pomyślności
i sukcesów w życiu osobistym i zawodowym

zyczy
Burmistrz Miasta
mgr Andrzej Siwiec

Niżej podpisani

Niżej podpisani członkowie Komisji I Rady Miejskiej zwracamy się z prośbą o wydanie wniosku o nie udzielenie Absolutorium Zarządowi Miasta Sucha Beskidzka za rok 1997.

Uzasadnienie:

Zarząd Miasta Sucha Beskidzka w sposób ewidentny naruszał przepisy obowiązującego prawa, postępował ze szkodą dla mieszkańców gminy. Świadczą o tym następujące fakty:

1. Nielegalny pobór żwiru z terenów za oczyszczalnią ścieków. Jest to czyn ścigany z Art 118 - ustawy z dnia 4.02.94r. - Prawo geologiczne i górnicze /Dz.U.Nr 27, poz. 96/. Szczegółowy opis w załączniku Nr 1.
2. Samowola budowlana - wybudowanie za około 600 tys. st zł. tymczasowego mostu /na 10 lat/ na potoku Stryszak w ciągu ulicy Beniowskiego, bez jakichkolwiek pozwoleń oraz bez uzgodnienia z administratorem potoku - ODGW Kraków - który to most, na dodatek stwarza bardzo poważne zagrożenie powodziowe. Czyn ten jest ścigany z Art. 90 ustawy z 7.07.94r. - Prawo Budowlane oraz Art. 1.§1 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego. Szczegółowy opis w załączniku Nr 3.
3. Nie dopilnowanie warunków umowy pożyczki z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, przez co miasto nie otrzymało umorzenia 50% kapitału. Szczegółowy opis w załączniku Nr 2.
4. Niewłaściwa, szkodliwa dla miasta, gospodarka odpadami stałymi. Patrz: protokół z kontroli przeprowadzonej przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Bielsku-Białej w dniach 26.02 - 18.03.98 r. oraz pismo OS-II-7646/70/98 Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej z 26.02.98r.
5. Lekceważenie organów stałych Rady Miejskiej:
 - nie przedstawienie do opinii Komisji I Rady Miejskiej d/s Rozwoju Społeczno-Gospodarczego, Przestrzennego, Gospodarki Finansowej, Gospodarki Wodnej, Ochrony Środowiska, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz czynów społecznych - zmian w planie przestrzennego zagospodarowania miasta, w rejonach Kubasiaki, tereny potartaczne, Dąbie. Zarząd Miasta powołał swoją uchwałą inną komisję.
 - nie przedstawiono do opinii Komisji II Rady Miejskiej d/s Kultury projektu uchwały w sprawie zmian organizacyjnych MOK i Zespołu Zamkowo-Parkowego.
 - nie wykonano uchwały Rady Miejskiej z dnia 12.08.97r. w sprawie parkingów /Nr XXXIII/254/97/. Wyjaśnienia Burmistrza na ostatniej Sesji Rady Miejskiej były niewystarczające. W efekcie miasto nie otrzymuje należnych mu pieniędzy.
 - całkowicie sprzeczny z wolą Rady Miejskiej sposób wykonania uchwały z dnia 30.09.96r. w sprawie przywrócenia charakteru działek rolnych, działkom „Pod Jasieniem”, przekwalifikowanym 12.12.94r. na warunkowo budowlane. Przez poświadczanie nieprawdy /ze wysypisko przy ul. Wadowickiej przestało być w 1997 r. eksploatowane/ działki „Pod Jasieniem” stały się faktycznie budowlanymi i na początku 1998 r. wydano pierwsze pozwolenia na budowy. Szczegółowy opis sprawy w załączniku Nr 4.

Bernard Naworyta
V-ce przewodniczący R.M.

Knapik Zygmunt

Od Redakcji:
Wymienionych wyżej załączników Redakcja nie otrzymała.

8  ZIEMIA
SUSKA



- 998 -

O społecznym doposażeniu jednostek straży pożarnych

26 marca 1998 r. minęło 5 lat od powołania do życia Społecznego Komitetu na rzecz doposażenia jednostek straży pożarnych rejonu wadowickiego. Utworzyło go trzynastu ludzi z Wadowic, Suchoj Beskidzkiej i Makowa Podhalańskiego, przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej, OSP oraz administracji samorządowej i rządowej rejonu. Miesiąc po zebraniu założycielskim komitet został zarejestrowany przy Burmistrzu Wadowic i na tej podstawie działa do dziś. Na czele komitetu stanął Kierownik wadowickiego Urzędu Rejonowego. Przyjęty przez członków - założycieli regulamin działania określa, że głównym celem komitetu jest doposażenie miejscowych jednostek straży pożarnych w sprzęt ratowniczy, ze szczególnym uwzględnieniem nowych zadań straży, tj. ratownictwa technicznego i chemiczno-ekologicznego. Cel ten - jak ustalono - jest realizowany poprzez pozyskiwanie i gromadzenie na własnym koncie bankowym środków finansowych z dotacji i darowizn, a także poprzez popularyzację nowoczesnego sprzętu ratowniczego na terenie działania, obejmującym 14 gmin wschodniej części woj. bielskiego.

O skuteczności działania komitetu może świadczyć fakt, że w ciągu 5 lat istnienia zgromadził on i wydał na sprzęt dla straży pożarnych darowizny i dotacje w kwocie blisko 130 tys. zł. Większość tych pieniędzy pożytkowana została na przystosowanie dwóch otrzymanych z Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej samochodów marki volkswagen transporter do ratownictwa technicznego - drogowego. Oprócz niezbędnych przeróbek karoserii komitet zakupił do nich m.in. maszty oświetleniowe, z własnym zasilaniem, wciągarki, zestawy narzędzi hydraulicznych do uwalniania ofiar wypadków drogowych z pojazdu, poduszki pneumatyczne do podnoszenia przedmiotów o dużej masie, a także sprzęt do pierwszej pomocy przedmedycznej.

Oprócz pozyskiwania i wydawania na wyposażenie jednostek straży pożarnych środków finansowych i darowizn rzeczowych, komitet prowadził także ożywioną działalność popularyzatorską z zakresu zadań i potrzeb nowoczesnych służb ratowniczych. Dzięki aktywności i poparciu komitetu, a także takim spektakularnym działaniom, jak uroczystości nadania sztandarów jednostkom ratowniczo-gaśniczym PSP w Wadowicach i Suchoj Beskidzkiej, rejonowe zawody sportowo-pożarnicze OSP, obchody Dnia Strażaka, Św. Floriana, itp., został stworzony i utrwalony przychylny klimat dla strażaków i potrzeb ich służby, owocujący co roku darowiznami w wysokości ponad 20 tys. zł.

Za przychylność gmin, kierownictw zakładów pracy i wielu mieszkańców Ziemi Wadowickiej Komitet pragnie na swoje 5-lecie złożyć tą drogą najserdeczniejsze podziękowania, a także zapewnić, że ofiarowane środki zostały pożytecznie i racjonalnie pożytkowane.

Z poważaniem:
Komendant Rejonowy
Państwowej Straży Pożarnej
kpt. mgr Bogusław Patera

BEZPIECZNY PARKING

- program prewencyjny -

Bezpieczne Miasto
- Sucha Beskidzka



CHROŃ SWÓJ SAMOCHÓD!

- 1/ Zanim wyruszysz w drogę sprawdź, czy posiadasz niezbędne dokumenty, pieniądze, mapy itp.
- 2/ Kiedy zamierzasz prowadzić pojazd, nie spożywaj żadnych napojów alkoholowych!
- 3/ Zamykaj zawsze drzwi i okna swojego samochodu, nawet gdy opuszczasz go na chwilę.
- 4/ Nigdy nie zostawiaj w samochodzie dokumentów i przedmiotów wartościowych.
- 5/ Kluczki do samochodu zabieraj ze sobą, nawet gdy stoi on w garażu.
- 6/ Uważnie wybieraj miejsce do parkowania (dobrze oświetlone, parkingi strzeżone).
- 7/ Zadbaj o skuteczne zabezpieczenie samochodu, w tym celu:
 - stosuj alarmy, laski zabezpieczające kierownicę;
 - stosuj ukryte wyłączniki masy, instalacji zapłonowej, inne;
 - za pomocą odpowiednich metod oznakuj akcesoria samochodu (akumulator, opony, tapicerkę, inne).

KIEROWCO!

Twój samochód też może stać się przedmiotem kradzieży.

UNIKAJ!

Zabierania przygodnych podróży.
Zatrzymywanie się w miejscach odludnych, pozostawiania w samochodzie dokumentów, kluczyków, wartościowych przedmiotów.

STARAJ SIĘ!

Parkować w miejscach strzeżonych.
Wykorzystywać zabezpieczenia techniczne pojazdu.
Zwracać uwagę czy Twój samochód jest przedmiotem zainteresowania w czasie jazdy i postoju.
Pozostawiać samochód w czasie postoju pod opieką.

**O NIEPOKOJĄCYCH ZDARZENIACH INFORMUJ
NAJBLIŻSZĄ JEDNOSTKĘ POLICJI, NAPOTKANEGO
POLICJANTA LUB ZADZWOŃ POD NUMER 997.**

Zespół ds. Prewencji Kryminalnej
Komendy Rejonowej Policji
w Suchej Beskidzkiej



**Strażakom
z okazji ich Święta
skutecznych i bezpiecznych
zmagania z żywiołem ognia
oraz pomyślności
w życiu osobistym**

życzy Redakcja

Sportowe okruchy

Nareszcie długo oczekiwane zwycięstwo naszego zespołu. W sobotę dnia 18.IV.1998r. nasz klub MKKS Babia Góra odniósł zasłużone zwycięstwo, pokonując Skawę Wadowice 3 : 1. Zwycięstwo o tyle cenne, że odniesione w bardzo trudnych warunkach. Walkę z przeciwnikiem, który nie przebiegał w środkach bardzo mocno odczuli twardą G. Sitarz a zwłaszcza bramkarz A. Dudek, który mecz kończył mocno poturbowany. Kibice szczególnie cieszyli się z postawy zawodników, ich waleczności, bojowości i ambicji.

Bramki dla MKKS zdobyli Rusin - 1, Zajda - 1 i trzecią bramkę można powiedzieć wspólnie Zajda i dobijający Pilarczyk.

Również z tarczą wrócili z Mistrzostw Podbeskidzia w Mini-lucznictwie młodzi lucznicy UKS Jasień. Medale zdobyli:

- II miejsce w grupie starszej - Anna Świerkosz
 - III miejsce w grupie starszej chłopców - Kamil Bury
 - III miejsce w grupie młodszej dziewcząt - Monika Klimasara
- Drużynowo mocno osłabiony zespół zdobył IV miejsce. Szczególnie cieszy II miejsce Anny Świerkosz, która debiutowała w grupie starszej, bowiem zaszła konieczność zastąpienia starszych koleżanek. Gratulujemy!

K. Masiuk



Urząd Miejski - Wydział Kultury Fizycznej
Bielsko-Bialski Ośrodek Sportu i Rekreacji
w Bielsku-Białej

organizują

**V Grand Prix Tenisa Stołowego
dla młodzieży powyżej 16 lat, senierek,
seniorów, niezrzeszonych weteranów.**

24 maja 1998r. godz. 9.00
w Hali Sportowej BBOSiR ul. Startowa 3 /Cygański Las/.

Zgłoszenia w dniu zawodów od godz. 8.00 do 8.45.
Wpisowe wynosi 5,00 zł.

Zapraszamy

Kierownik Ośrodka Sportowego
„Budowlani”
Leopold Szczyrkowski

ZIEMIA
SUSKA 9

1 Maja - Święto Pracy - Św. Józefa Rzemieślnika

Uchwałę o obchodach pierwszomajowych podjęto na kongresie założycielskim II Międzynarodówki w Paryżu w 1889 roku. Datę 1 maja wybrano dla uczczenia strajku robotników amerykańskich w Chicago, proklamowanego z inicjatywy Amerykańskiej Federacji Pracy dnia 1 maja 1882r. Święto stało się symbolem robotnika i jego praw, godności pracy ludzkiej. Daje ono robotnikom okazję do demonstracji ich siły i przebytych walk o należne prawa.

Papież Pius XII 24 IV 1956r. ustanowił na ten dzień uroczystość św. Józefa Rzemieślnika. Chciał w ten sposób wszystkim pracownikom katolickim dać najpiękniejszy wzór do naśladowania, a równocześnie zapewnić im w niebie szczególnego Orędownika i Patrona. Całe bowiem życie św. Józef spędził jako rękodzielnik i wyrobnik w ciężkiej zarobkowej pracy. Ewangelie określają go mianem faber, przez co rozumiano wyrobnika - rzemieślnika od naprawy narzędzi rolniczych, przedmiotów drewnianych itp. Św. Józef na zamówienie wykonywał prace bardzo ciężkie i nimi utrzymywał Najświętszą Rodzinę. Ta właśnie praca stała się równocześnie dla św. Józefa źródłem uświęcenia. Był on mistykiem nie przez kontemplację, przez uczynki pokutne, czy przez dzieła miłosierdzia, choć i takie czynił, ale głównie przez pracę. Praca go uświęciła, gdyż ją wykonywał rzetelnie, nie żądał za nią wygórowanych cen, wypełniał ją cicho i pokornie jako zleconą sobie od Boga misję na ziemi. A spełniał ją zapatrzony w Jezusa i Maryję. Dla nich żył, dla nich się trzymał, dla nich był gotów do najwyższych ofiar. Taki powinien być styl pracy każdego chrześcijanina. Praca ma go uświęcać, ma być źródłem gromadzenia zasług dla nieba, podobnie jak to było w życiu św. Józefa. W Biblii czytamy, że pierwsi rodzice w raju pracowali: *"Jahwe Bóg wziął szałem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał"*. Dopiero po grzechu, upadku pierwszych rodziców, praca stała się ciężką.

Przypowieść P. Jezusa o robotnikach w winnicy, o talentach itp. akcentuje, że człowiek za swoją pracę odpowiada nie tylko wobec społeczeństwa, ale także w sumieniu wobec P. Boga. A więc jego stosunek do pracy rzutuje również na jego szczęście wieczne. Mówi o tym Psalm 128,2 *"Bo z pracy rąk twoich będziesz pożywał, szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie"*. Księga Wyjścia orzeka jednak przed ubóstwianiem pracy, przed deptaniem święta przez pracę. *"Przez sześć dni będziesz wykonywał pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku, poświęcony dla Pana i dlatego, ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu świętym winien być ukarany śmiercią"*. (Wj 31,15).

Św. Józef jest świętym na nasze czasy i w tym, że nam wskazuje drogę najkrótszą do uświęcenia. Nie polega ona na zbyt wielkich postach i umartwieniach ciała, na wielu godzinach spędzonych na kolanach, na modlitwie i tego typu praktykach, ale na szczerej miłości do P. Boga i bliźniego wyrażanej w każdym zajęciu i w każdej sytuacji życia; na tym aby żyć w przyjaźni z Bogiem, w Jego łasce uświęcającej, wypełniając godnie, obowiązki swojego stanu.

Święto 1 maja - Święto Pracy i św. Józefa Rzemieślnika przypomina o tym, jak w najnormalniejszych zajęciach i troskach można osiągnąć najwyższy stopień świętości.

Henryk Kubasiak

Weź udział w konkursie zgłoszenia tylko do 31 maja 1998 r.

Rejonowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Suchej Besk.
Redakcja Miesięcznika „Ziemia Suska” i Urząd Miejski

organizują
pod patronatem Burmistrza Miasta

KONKURS NA NAJPIĘKNIEJSZY UKWIECONY BALKON I OGRÓD PRZYDOMOWY /DZIAŁKOWY/

Celem konkursu jest zwiększenie estetyki i wyglądu naszego miasta poprzez kształtowanie w nas samych poczucia piękna otoczenia oraz obcowania z przyrodą w tym najmniejszym tego słowa znaczeniu jakim jest nasz ogródek, balkon, skrzynka, a nawet doniczka.

Konkurs adresowany jest do mieszkańców osiedli, bloków i domów w obrębie Suchej Beskidzkiej.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgłoszenie udziału do dnia 31 maja 1998 roku na kartach zgłoszeń.

Czas trwania: do 15 sierpnia 1998 roku. W tym okresie komisja dokona oceny w dwóch etapach w terminach znanych wyłącznie komisji.

Kryteria oceny:

a/ dobór kwiatów

b/ kolorystyka

c/ właściwa pielęgnacja

d/ ogólny wyraz artystyczny

e/ posiadanie widocznego numeru identyfikacyjnego, który zostanie przyporządkowany przy zgłoszeniu.

Komisja dokona oceny w dwóch kategoriach:

a/ KAT. I - balkony bloków

b/ KAT. II - ogródki domów prywatnych i działkowych.

Dla zwycięzców konkursu przewidziano nagrody pieniężne i rzeczowe ufundowane przez Organizatorów.

Komisja zastrzega sobie prawo interpretacji w/w regulaminu.

Zgłoszenia do konkursu przyjmują:

Rejonowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego ul. Rynek 10
Redakcja Miesięcznika „Ziemia Suska” ul. Piłsudskiego 23

Informacje szczegółowe pod numerami telefonów:

74-23-10 RODR

74-22-47 Redakcja



Talony na Monografię "Dzieje Suchej"

można nabywać w księgarni "Bibliofil"
ul. Piłsudskiego 23

od poniedziałku do piątku 10.00 - 16.00

Zabytkowe kapliczki w Śleszowicach

Na przełęczy śleszowickiej (420 m) znajdują się dwa ciekawe obiekty. Są to: murowana kaplica z 1847 roku, z bardzo cennym posągiem Matki Bożej Bolesnej z około 1470 roku, oraz kamienny słup z Chrystusem w Koronie Cierniowej z XIX wieku.

Legenda podaje, że syn dziedzica Kłosowskiego - Andrzej zakochał się w biednej wiejskiej dziewczynie Tekli, która pracowała we dworze Kłosowskich jako służąca. Ojciec młodego dziedzica nie wyrażał zgody na małżeństwo swojego syna z Teklą. Miłość między młodymi była jednak tak wiel-



ka, że postanowili umrzeć, a nie pozwolili by ich rozdzielić. Młody Kłosowski zastrzelił najpierw swoją narzeczoną, a potem popełnił samobójstwo. Rodzina Kłosowskich była wstrząśnięta śmiercią syna. Na miejscu, gdzie wydarzyła się tragedia rodzice Andrzeja wybudowali kaplicę z posągiem Matki Bożej Bolesnej. Pod nim znajduje się napis: „Tekla i Andrzej proszą o Zdrowaś Maryja”. W kaplicy umieszczona jest też szabla - pamiątka po Kłosowskich.

O Tekli wkrótce zapomniano.

Zwróciło to uwagę sąsiadów znających losy zakochanych. Na pamiątkę tego tragicznego wydarzenia postawili dla niej kamienny słup z cierpiącym Chrystusem, na którym widnieje napis: „Prosimy dla Tekli o Pozdrowienie Anielskie”.

W okresie majowych wieczorów ludność schodziła się do kaplicy na tzw. majówki i śpiewała pieśni kierowane do Matki Bożej. Zaznaczyć też trzeba, że koło kapliczki prowadzi szlak turystyczny na Leskowiec (918 m).



W centrum Śleszowic znajduje się murowana, kwadratowa kapliczka, którą wybudowało społeczeństwo Śleszowic w 1749 roku. Znajduje się w niej posąg Chrystusa Upadającego pod Krzyżem z XVIII wieku. Rozmieszczenie tego typu posągów w górskim rejonie Ziemi Wadowickiej i Żywiecczyzny wiąże się z tym, że znaczą one trasy dawnych pielgrzymek z rejonów Beskidu Małego, Średniego i Żywieckiego do Kalwarii. Np. jednym z takich kierunków jest trasa: Śleszowice, Stryszów (względnie Tarnawa Dolna, Skawce, Stryszów), Stronie. Przez długie lata mieszkańcy wsi gromadzili się wokół niej modląc się do Boga. Dopiero w latach 70-tych naszego stulecia zaczęto odprawiać w niej niedzielne nabożeństwa. Pierwotnie w kaplicy na czołowym miejscu umieszczony był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Obecnie znajduje się on w nowym Kościele, wybudowanym w latach 1981 - 1996, którego jest patronką. Kapliczka otoczona jest czterema lipami drobnolistnymi. Jedna z nich jest pomnikiem przyrody.

Bardzo ciekawym zabytkiem Śleszowic usytuowanym na roli Dudy jest figurka z posągiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem

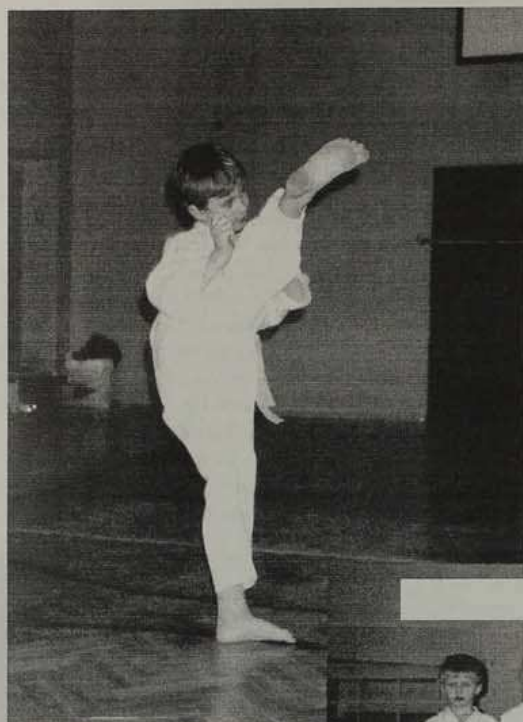


Jezus z 1894 roku. Historia jej wybudowania jest następująca: Józef Król bardzo pragnął mieć syna. Modlił się więc do Boga, aby wysłuchał jego prośby. Józef obiecał Bogu, że jeśli spełni to pragnienie, wówczas jego syn własnymi rękami zbuduje na cześć i chwałę figurkę, która będzie przypominała wszystkim o Bogu. Pan Bóg wysłuchał modlitw Józefa i na świat przyszedł jego syn. Nadano mu imię Tomasz. Gdy stał się mężczyzną wybudował zgodnie z przyrzeczeniem figurkę. Napis na niej brzmi: „Na cześć i chwałę Panu Bogu i Trójcy Świętej zafundowali w 1894 roku Tomasz Król i Katarzyna żona. Proszą przechodniów o Pozdrowienie Anielskie”.

Zabytkiem Śleszowic jest również kapliczka znajdująca się nad Kościołem, z posągiem Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus z ok. 1749 roku. Fundatorem drewnianej kapliczki była dziedziczka Aleksandra Smolarska z okolic Krakowa. Podczas II wojny światowej kapliczka odniosła wiele szkód, toteż po jej zakończeniu państwo Gąsiorkowie przystąpili do jej renowacji. Drewnianą część zastąpiono metalowym zadaszaniem, które chroni cenny posąg przed niszczącym działaniem czynników atmosferycznych. Po dziś dzień do kapliczki odprawiane są procesje, wiodące z pobliskiego Kościoła.

mgr Kazimierz Surzyn
/nauczyciel historii w SP w Śleszowicach/

SEITEDO



"Trzeba, żeby się dzieci uczyły igrając i swawoląc, a do nas należy takie im podawać zabawki, takimi je tylko rzeczami zajmować, w takie miejsca naprowadzać, gdzie się mogą nauczyć, czego żądamy".

Jędrzej Śniadecki /1805/

Najmłodsi karatecy - grupa dziecięca



**WSPANIAŁE KARATE
DLA WSZYSTKICH
W SUCHEJ BESKIDZKIEJ**

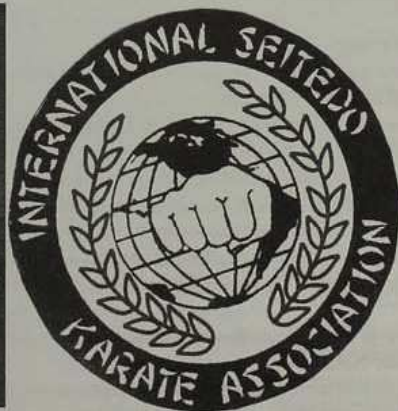


12  **ZIEMIA
SUSKA**

KARATE



Artur - brązowy medalista I Mistrzostw Polski Juniorów



Przed nami dużo ciężkiej pracy - powodzenia !



ZAPRASZAMY !!!

EMIL ZEGADŁOWICZ 1888 - 1941 - 1998



Szanowni Państwo!

W tym roku przypada 110 rocznica urodzin Emila ZEGADŁOWICZA, poety, pisarza, dramaturga. Chcemy przypomnieć postać tego kontrowersyjnego do dzisiaj twórcy, nie tylko przez statutową działalność, ale cykl imprez artystycznych. Całości tegorocznych działań dałmy nazwę ROKU ZEGADŁOWICZOWSKIEGO, może trochę na wyrost, ale dla nas, sympatyków Poety i regionu zwanego Nadskawiem, taki ma być ten rok.

Zapraszamy zatem do Gorzenia koło Wadowic, do Muzeum Emila Zegadłowicza, w dolinę Skawy, w spokój gór i lenistwo prowincji. Zapraszamy na spotkania, biesiady, wystawy.

Fundacja CZARTAK
Zbigniew Jurczak - Prezes

Fundacja Czartak powołana została w 1994 roku przez rodzinę E. Zegadłowicza oraz wadowickich sympatyków jego twórczości. Nazwę fundacji utworzono od istniejącej w okresie międzywojennym grupy literackiej założonej w Wadowicach przez pisarza.

Fundacja doprowadziła do otwarcia czasowo zawieszzonej działalności muzeum biograficznego E. Zegadłowicza, konserwacji części zbiorów oraz ekspozycji młodopolskiego malarstwa i grafiki z jego kolekcjoner-

Krąg światła i pieśni

*Świergot ranny rannych ptaków,
mowa listna i trawiasta,
która droga jutrzenkowa
wonią modrych ziół porasta.*

*Rosną ziola świergotliwie,
kwitną modą skowronkową -
co dzień rosną przepłukane,
nastrojone wciąż na nowo.*

*Jabłonkowa gałąź leci
tym śpiewaniem uskrzydłona
i zakwita na przelocie
złocistością przewilżona.*

*Za nią druga się powietrzni,
zskorzysta w przynagleniu -
leci zwinnie, trzepotliwie
i przepada w okamgnieniu.*

*Teraz cały las się wznosi -
korzeniami sieje piaski,
a w wądołach - tajnych skarbów
migotają śpiewne blaski.*

*Melodnie śpiewność zorzna,
rozptaszona świergotliwie -
dzień się budzi zasłuchany -
w harmonijnym światła dźwięwie.*

E. Zegadłowicz „Wybór poezji”
W-wa 1987 PIW

skich zbiorów.

Powołana została Rada Programowa, która pod kierunkiem prof. Włodzimierza Wójcika, inspirowała działalność Muzeum.

Wydano album „Emil Zegadłowicz: jego Beskidy”. Uruchomiony został klub „Czartak” i niewielki oddział pocztowy z własnym stemplem.

Członkowie Fundacji oraz Towarzystwa Miłośników Ziemi Wadowickiej przygotowali specjalny program dydaktyczny dla szkół - cykle lekcji, wykładów i prelekcji, odbywające się w Muzeum i ilustrowane muzealnymi zabytkami. Zajęcia te organizowane na zamówienie miejscowych i okolicznych szkół eksponują regionalizm w literaturze i sztuce krakowskiej i beskidzkiej I poł. XX wieku. Dotyczą też słynnych Wadowiczian.

Inauguracja Roku Zegadłowiczowskiego odbyła się w lutym br. promocją książki A. Busia „Legenda Nadskawia”.

W maju do Gorzenia Górnego k. Wadowic przyjedzie prof. Bolesław Faron z wykładem „Proza Zegadłowicza na tle literatury XX-lecia”. Z zaproszonych pisarzy, poetów i krytyków literackich spotkać będzie można tu S. Dziedzicę, J. Kajtocha, H. Kulbacką, B. Nowickiego, T. Olszewskiego i J. Popiela.

Imprezy Roku Zegadłowiczowskiego odbywają się nie tylko w Gorzeniu Górnym, w dworku, w którym mieszkał i tworzył pisarz i poeta. W Warszawie Teatr RAMPA wystawił „Dell amore” wg. „Wrzosów”.

Wystawy literackie i artystyczne związane z twórczością i zainteresowaniami Zegadłowicza prezentować będą galerie, ośrodki kultury i biblioteki w Bielsku-Białej, Kalwarii Zebrzydowskiej, Radocy, Andrychowcu, Sosnowcu i Katowicach.

Fundacja „Czartak” ogłosiła dwa konkursy dla młodzieży: konkurs fotograficzny „Ti żyję” oraz Konkurs Literacki im. E. Zegadłowicza w kategorii poezji, małych form prozy i publicystyki, oba w terminach do 30 września 1998 roku.

Szczególne informacje o konkursach uzyskać można w MBP w Suchej Beskidzkiej oraz w Fundacji Czartak - Gorzeń Górny 34-100 Wadowice, tel. 033 345-57, 327-97.

Z okazji 5-lecia pisma wadowickiego „Nad Skawą” w czerwcu odbędzie się wystawa i spotkanie wydawców „Prasa Nadskawia”, ukazująca wszystkie czasopiśmiennicze inicjatywy z ziem tej części Beskidów, przez które przepływa ta rzeka.

Emil Zegadłowicz

Urodził się 20 lipca 1888 roku w Białej Krakowskiej (obecnie Bielsko-Biała). Jego ojciec - Tytus Zegadłowicz - ukończył filozofię i teologię. W latach 1868-1887 w gimnazjum wadowickim wykładał język niemiecki, historię, geografę oraz uczył śpiewu. Matka - Elżbieta z Kaiszarów, była nauczycielką muzyki. Emil lata dzieciństwa spędził w Gorzeniu Górnym. Ukończywszy w roku 1906 gimnazjum wadowickie, wyjechał na studia polonistyczne, germanistyczne i z zakresu historii sztuki do Krakowa (Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego), a następnie - do Wiednia i Drezna.

W okresie krakowskim zetknął się z tamtejszą bohemą i rychło włączył w ówczesne życie literackie. Debiutował w roku 1908 tomem wierszy „Tententy”. Następnie wydał poemat „Nad rzeką” (1910) oraz poezje i poematy „Powrót” (1911), a także obszerny tom „Imagines” (1919).

Czas I wojny światowej Emil Zegadłowicz spędził w rodzinnym Gorzeniu, gdzie doglądał prac gospodarskich i prowadził swoisty salon literacko-artystyczny. W roku 1917 młody pisarz i miłośnik sztuk nawiązał współpracę z poznańską grupą ekspresjonistów „Zdrój”, której przewodził dramaturg, prozaik i malarz w jednej osobie - Jerzy Hulewicz. Identyfikując się z zasadami ekspresjonistycznej estetyki, Zegadłowicz wydał w Bibliotece „Zdroju” dwa poematy: „Odejście Ralfa Moora” (1919) oraz „U dnia, którego nie znam, stoję bram” (1921). W 1919 roku poeta objął stanowisko referenta, a następnie kierownika Wydziału Literatury Ministerstwa Sztuki i Kultury. Związał się także z warszawską „Gospodą Poetów” i przez kilka miesięcy, wspólnie z Karolem Irzykowskim, Janem Nepomucenem Millerem i Stefanem Kołaczkowskim, wydawał pismo „Ponowa”. Głosiło ono - najkrócej mówiąc - hasła odrodzenia poezji poprzez pieśń ludową. Jednak urzędnicze zajęcia w ministerstwie klóciły się z marzycielską, poetycką naturą Zegadłowicza. Nie bacząc więc na konsekwencje finansowe i wszelkie inne, w grudniu roku 1921 poeta opuścił Warszawę i wrócił do Gorzenia. Gorzeń wyzwolił prawdziwą erupcję pisarstwa, poezji ogromnej, wszechogarniającej, niezwyklej.

Zapoczątkowały ją „Powsinogi beskidzkie” (1923), które postawiły Zegadłowicza w pierwszym rzędzie najwybitniejszych podówczas twórców. Powrót do źródeł, fascynacja Beskidem, oddech, jaki daje bezpośrednie obcowanie z przyrodą - to wszystko sprawiło pełny rozkwit talentu poety. Artystyczną motywację tego okresu zawarł Zegadłowicz w publicystycznym tomie „W obliczu gór i kulis” (1927), gdzie m.in. wyznał: *„Poezja moja wyrosła na tle gór, jasna po stronie słonecznej, mroczna po stronie cieniastej. Naukę poetyki pobierałem od pasterzy, z którymi miałem szczęście paść krowy w dzieciństwie (...), przewiny moje były i są zawsze te same: ukochanie swobody, ekstazyjne wsluchiwanie się w mowę ziemi i nieba i miłość biedoty bytowania człowieczego”*.

Ten program pisarza był zarazem programem utworzonej przez niego w roku 1921 grupy literackiej „Czartak”, której trzon, poza Zegadłowiczem, stanowili Janina Brzostowska, Edward Kozikowski, Jan Nepomucen Miller i Tadeusz Szantroch. Sukcesy poetyckie nie szły, niestety, w parze z powodzeniem materialnym. Przeciwnie - kłopoty finansowe potęgowały się z miesiąca na miesiąc, aż wreszcie zmusiły pisarza do opuszczenia Gorzenia. W roku 1927 Zegadłowicz wyjechał do Poznania, gdzie objął kilka prestiżowych stanowisk, m.in. doradcy literackiego Wydawnictw Księgarni św. Wojciecha, kierownika artystycznego Teatru Polskiego, dyrektora poznańskiej rozgłośni radiowej oraz dyrektora naczelnego czasopism „Tęcza” i „Świat Kulis”. Okres gorzeński, bezpośrednio poprzedzający wyjazd do Poznania, po brzegu był wypełniony pracą twórczą. Powstały wówczas dzieła ogromnie znaczące: zbiory poetyckie „Kole-

dziolki beskidzkie”, „Gody pasterskie”, „Kantyczka rosista” oraz liczne dramaty ze znakomitą „Lampką oliwną” na czele. Ukoronowaniem tego niezwykle płodnego okresu stały się „Dziewanny” - cykl poematów, nad którymi Zegadłowicz pracował kilka lat. W parę miesięcy po „Dziewannach” ukazał się następny, obszerny tom poetycki - „Dom jałowcowy”. Zbiór ten ostatecznie przypieczętował powszechnie już uznaną wielkość Zegadłowicza. Poznań natomiast to miejsce nie tylko ogromnej aktywności i licznych sukcesów, ale również przyjaźni i współpracy z bibliofilem i typografem Janem z Bogumina Kuglinem. W wyniku tej współpracy powstało urzekające edytorsko i wspaniale poetycko jedno z najważniejszych dzieł Zegadłowicza - „Dziesięć ballad o powsinogach beskidzkich”, ilustrowanych barwnymi drzeworytami Zbigniewa Pronaszki (1929). Lecz pasmo tryumfów i satysfakcji artystycznych, a także - po raz pierwszy i bodajże jedyny w życiu - dostatku materialnego, nie mogło trwać wiecznie. Klerykalny, obrośły staczną mieszczańską tradycją Poznań, zaczął buntować się przeciw pisarzowi usiłującemu demonstrować swoją niezależność. Kulminacja konfliktów nastąpiła w końcu roku 1931, kiedy to na łamach „Dwutygodnika Literackiego” ogłosił Zegadłowicz demaskatorski „List pasterski”, datowany „W Klechistanie” i podpisany „Emilencja”. Ów list stanowił początek ideowego i artystycznego przełomu w pisarstwie Emila Zegadłowicza. Teraz wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: kolejny powrót do Gorzenia, ostatnia raca uznania, jaką były uroczyste obchody 25-lecia pracy twórczej pisarza, a następnie powieść „Zmory” i bezpardonowa już walka ze wszelkim złem.

Akcja „Zmór” toczy się na drobniagowo zaprezentowanym tle obyczajowym Galicji z początku XX stulecia w „cesarsko-królewskim wolnym mieście Wołkowice”, czyli w Wadowicach (...) Czytelnicy zareagowali na książkę dwojako - jedni zachwytem, inni oburzeniem. „Zmory” podzieliły także krytyków. Dzisiaj kiedy opadły emocje, historycy literatury są zgodni: „Zmory” to jedno z najważniejszych dzieł, jakie wydało XX-lecie międzywojenne, powieść wybitna, porównywalna z dokonaniem Joyce’a i Celine’a. Słowem - wydarzenie literackie na miarę światową.

W latach 1932 - 1935, równoległe ze „Zmorami” powstawał cykl niezwyklej urody erotyków, zatytułowanych „Wrzosa”. Na tom ten składają się wiersze ogromnie osobiste, mówiące wprost o najbardziej intymnych doznaniach, jakie niesie ze sobą związek mężczyzny i kobiety.

(...) Na liczne próby zaszczucia po wydaniu „Zmór” pisarz odpowiada „Motorami” (1937) - powieścią, która z racji swojej otwartości erotycznej i lewicowego nonkonformizmu, wywołała kolejny skandal obyczajowo-polityczny. „Motory” zostały skonfiskowane przez cenzurę. Szerokiej publiczności stały się dostępne dopiero z początkiem lat 80-tych (trzy edycje), kiedy to wznowiło je Wydawnictwo Łódzkie.

W ostatnim okresie życia Emil Zegadłowicz powrócił do twórczości dramatycznej. I jeszcze raz pokazał swoją wielkość. Objawiła się ona przede wszystkim w: „Domku z kart”, sztuce wnikliwie ukazującej upadek II Rzeczypospolitej. Utwór ten jest jedyną zachowaną częścią tryptyku dramatycznego, na który składały się ponadto rękopisy „Wasz korespondent donosi” (rzecz o bezpośrednio przedwojennych strajkach chłopskich w Małopolsce) i „Sind Sie, Jude?” (...) oba rękopisy zaginęły.

22 lutego 1941 roku Emil Zegadłowicz zanotował w swoim dzienniku: *„Ochodzę bez lęku, spokojnie, prawie z radością, jakby w ciszę wielkiego lasu ...”*.

Zmarł w dwa dni później.

Jest pochowany w Sosnowcu.

Tadeusz Olszewski



ZARZĄD MIASTA
W SUCHEJ BESKIDZKIEJ

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na najem gruntów stanowiących własność gminy Sucha Beskidzka na prowadzenie płatnych parkingów:

Lp.	Nr działki	pow. parkingu	położenie i Nr KW	okres	wysokość najmu cena wywoławcza miesięcznie	termin i wysokość wadium
1.	cz.dz.ew.nr 9673/27 rej. gruntowy 2557	1150m ²	ul. T. Semika (teren potarczny) KW 19015	3 lata	450,00 zł w tym VAT	godz. 9.00 wysokość wadium: 90,00 zł.
2.	cz.dz.ew.nr 9918 rej. gruntowy 2480	1320m ²	ul. Piłsudskiego k\ budynku Nr 11 KW 23561	3 lata	200,00 zł w tym VAT	godz. 9.00 wysokość wadium 40,00 zł

Wysokość czynszu najmu będzie ulegała podwyższeniu proporcjonalnie do wzrostu opłat za parkowanie ustalanych przez Radę Miejską.

Wpłata jednego wadium upoważnia do najmu jednej działki.

Wadium należy wpłacać najpóźniej do 27 kwietnia br. w kasie Urzędu Miasta i przedłożyć dowód wpłaty w dniu przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 kwietnia 1998 r. w Urzędzie Miejskim w Suchej Beskidzkiej ul. Mickiewicza 19, sala 27, I piętro.

W wypadku wygrania przetargu i nie podpisania umowy wadium nie podlega zwrotowi.

Informacji udziela Referat Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suchej Beskidzkiej pok. 34, I piętro tel. 74-23-41 wewn. 34.

“Ordynator Kliniki Zdrowego Człowieka”

W marcu br miałem okazję uczestniczyć w spotkaniu, którego gościem był ksiądz Władysław Żazel proboszcz z Kamesznicy (małej wioski na Żywiecczyźnie). Wielkie kontrowersje obok Tego “Jegomościa” wyrosły na gruncie słynnych na całą Polskę i nie tylko - weseł bezalkoholowych. Bo to czy wyobrażamy sobie wesele bez wódki, a jeszcze u górali???. Pierwsze wesele bezalkoholowe odbyło się tam w 1986 roku. Motywy, które skłoniły ks. Żazła do tego heroicznego czynu można by ująć w niemałą książkę. Bolał go widok - jak sam mówi - pijanych ludzi w góralskich portkach. Sam niejednokrotnie po drogach zbierał tych, którym droga do domu zbyt długa była. A często był świadkiem wielu tragedii, które były wynikiem trunkowego świętowania. Wesele z alkoholem uważa za “zorganizowaną obrazę Boską”. Wypowiedzi księdza obfitowały w opowieści - najczęściej oryginalną góralską gwarą - i ludowe przyspiewki. Od razu poznać wspaniałego gawędziarza - obecnie jest kapłanem Związku Podhalań - i człowieka o wielkim sercu. Jego działalność popiera Papież Jan Paweł II. Sam Papież podpisał dla każdego kamesznickiego małżeństwa, które zorganizuje wesele bez alkoholu specjalne błogosławieństwo. A w pamiątkowej księdze proboszcza widnieje na pierwszej stronie wpis papieski, popierający Jego starania.

Ksiądz Władysław Żazel jest dumny z tego, że już 150 małżeństw w Kamesznicy zorganizowało wesele bez alkoholu (licząc od 1986 roku - były też wesela alkoholowe). Boli go to, że naród “pije na zdrowie i zapija się w trupa”. Sam uważa, że “są ludzie dla których Bogiem jest pieniąż i tacy, dla których Bogiem jest gorzala”

Ludzi, którzy decydują się na abstynencję określa “Ordynatorami Kliniki Zdrowego Człowieka”.

Jan Zadora

ZAPROSZENIE

ZUCHY, HARCERZE i INSTRUKTORZY
zapraszają
na

VIII ZLOT DRUŻYN CHORAGWI BIELSKIEJ ZHP

który odbędzie się w dniach
29-31 maja 1998 roku w Suchej Beskidzkiej

Komendant Komendant Chorągwi
VIII Zlotu Drużyn Bielskiej ZHP
Chorągwi Bielskiej ZHP
hm. Franciszek Kowalówka hm. Janusz Malawski

PROGRAM:

Piątek 29 maja 1998 roku

15:00 - 18:00 - Przyjazd uczestników Zlotu do Suchej Beskidzkiej
18:00 - 20:00 - Zajęcia Kwatermistrzowskie
20:00 - 23:00 - Zajęcia tematyczne w pionach programowych

Sobota 30 maja 1998 roku

9:00 - 11:00 - Uroczysty Apel Inaugurujący VIII Zlot Drużyn Chorągwi Bielskiej ZHP na Rynku w Suchej B.
11:00 - 14:30 - Zajęcia programowe Zlotu
15:30 - 18:00 - Koncert harcerskich zespołów artystycznych - dziedziniec Szk. Podst. Nr 1 w Suchej Beskidzkiej
20:00 - 22:00 - Uroczyste ognisko zlotowe

Niedziela 31 maja 1998 roku

9:00 - 10:00 - Zlotowa Msza Święta - dziedziniec Szk. Podst. Nr 1 w Suchej Beskidzkiej
10:00 - 11:00 - Zajęcia w pionach programowych
11:00 - 12:00 - Uroczysty Apel Kończący VIII Zlot Drużyn Chorągwi Bielskiej ZHP - dziedziniec Szk. Podst. Nr 1 w Suchej Beskidzkiej

W czasie całego Zlotu czynna będzie w Szkole Podstawowej Nr 1 w Suchej Beskidzkiej wystawa pod nazwą „Harcerstwo Podbeskidzia”.





GALERIA SZTUKI-ZAMEK

UL. ZAMKOWA 34-200 SUCHA BESKIDZKA TEL. 74-34-16

od 22 maja 1998 roku zaprasza
do obejrzenia kolejnej wystawy. Tym razem będą to:
„RYSUNKI I GWASZE” Jana i Małgorzaty MAREK z Lublina.

JAN MAREK jest artystą rzeźbiarzem, absolwentem krakowskiej ASP, natomiast pani MAŁORZATA ukończyła Wydział Wzornictwa Przemysłowego na ASP w Warszawie. Oboje mieszkają i tworzą w Lublinie oraz pracują jako pedagodzy tamtejszego Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.



informacje MOK

PROTOKÓŁ

z posiedzenia jury konkursu plastycznego międzyszkolnego
na „Ilustracje do dzieł Adama Mickiewicza”
zorganizowanego przez Miejski Ośrodek Kultury w Suchej Beskidzkiej.

Jury w składzie:

1. Artysta Plastyk - Danuta Nitoń-Kwak (MOK)
2. Artysta Plastyk - Wiesław Kwak (MOK)

oceniło 249 prac z 11 szkół, z czego 29 prac nie zakwalifikowało się do konkursu ze względu na nie przestrzeganie warunków regulaminu (format max A-4).
Przyznano następujące nagrody i wyróżnienia:

W kat. Szkół Podstawowych:

- I nagroda - Agnieszka Zajac kl.IV - SP w Marcówce
- I nagroda ex aequo - Anna Janik kl.VI - SP w Marcówce

- II nagroda - Przemysław Pilch kl.IIIb - SP w Zembrzycach
- II nagroda ex aequo - Magdalena Kutek kl.VIIIa - SP Nr 1 w Makowie Podh.
- II nagroda ex aequo - Kamila Nitecka kl.VII - SP w Jachówce

- III nagroda - Andrzej Mazur kl.VIIIa - SP Nr 1 w Suchej Beskidzkiej
- III nagroda ex aequo - Aleksandra Zemlik lat 9 - SP w Zembrzycach
- III nagroda ex aequo - Monika Nieckula kl.VIIa - SP Nr 1 w Bienkówce

- wyróżnienie - Ewelina Rączka lat 7 - SP w Zembrzycach
- wyróżnienie - Edyta Jurek lat 8 - SP Nr 2 w Budzowie
- wyróżnienie - Grzegorz Miś kl.I - SP w Zembrzycach
- wyróżnienie - Krzysztof Borowski lat 7 - SP w Zembrzycach

W kat. Szkół Średnich

- I nagroda - Małgorzata Ossowska kl.III LO w Katowicach
- II nagroda - nie przyznano
- III nagroda - Krzysztof Maciejowski - ZSZ im.W.Witosa w Suchej Besk.
- III nagroda ex aequo - Dominika Dziedzińska kl.Ia LO w Makowie Podh.

Jury w swojej ocenie brało pod uwagę następujące kryteria:

- poziom artystyczny prezentowanych prac
- zaangażowanie autora
- jakość techniczną odpowiednią do wieku dziecka

A P E L

W związku z planowanym otwarciem SALI HISTORYCZNEJ w jednej z sal zamku suskiego Miejski Ośrodek Kultury, Towarzystwo Miłośników Ziemi Suskiej oraz Miejska Biblioteka Publiczna zwracają się do mieszkańców Suchej i okolic, zbieraczy i pasjonatów z prośbą o wypożyczenie posiadanych eksponatów dotyczących historii naszego miasta (dokumentów, sprzętu, obrazów, fotografii, pieczęci itp.)

MOK ul. Mickiewicza 19, tel. 74-22-59
MBP ul. Piłsudskiego 23, tel. 74-22-47, 74-35-35

Narcyz

*Na wysokiej szyi
wystawił swą głowę
Narcyz
Przechylił ją w bok
i
spojrzał wokół na kwiaty
pytając
Czyż jest ktoś piękniejszy niż Ja?*

Utulenie

*W głębi
gdzieś w moich oczach
zobaczyć możesz siebie
tam jestem też i ja
ten, który szczerze rozrzuci spojrzenie za Tobą
Ukryta gdzieś głęboko
w moich myślach
Jesteś już moja.*

Wartość życia

*Popatrzysz Tobie w oczy
i dłonie w dłonie wzięć.
Nie widzieć nic wokół
Nie słyszeć
Nie brać nic
A poprzez nasze dłonie
pukanie serca czuć
Nie mówić nic
Nie ruszać się
Przetrzymać trudne chwile
tak razem trwać
dopełnić świat
to są wartości życia.*

J.Harasimeczyk

Ludzie - jak wiatr ...

*Ludzie - jak wiatr
chodzą po ziemi.
Nie wiedzą, że ludzkość
już ich nie doceni.
Ludzie - jak deszcz,
smutni, zagubieni.
Śmiejąc się z nami
grają teatr cieni.
Oni są wśród nas,
oddani marzeniom.
I nie chcą wierzyć,
że są zapomnieni.*

Zaneta Odrowąż
kl.VIII SP nr 2



ZIEMIA
SUSKA 17

Wspomnienie o lekarzu społeczniku dr Janie Gawliku 1836 - 1928 r.



Poczułem głęboką potrzebę napisania wspomnienia o człowieku, który znalazł cenę swego człowieczeństwa i wiedział jak wypełnić dni swego jakże owocnego i długiego życia. Swego czasu dr Antoni Wiktor Spannbauer pomógł mi w odtworzeniu sylwetki Jana Gawlika, który był jego ojcem chrzestnym, pragnę mu za to serdecznie podziękować.

Dr Jan Gawlik - powstaniec, społecznik a nade wszystko człowiek. Dzisiaj sylwetka jego już mglista, na którą, coraz bardziej zapada zmrok historii. Postać przemija i jakże mało już osób mogłoby dzisiaj powiedzieć o jego życiu chociaż parę zdań. Może to, że jest patronem suskiego Szpitala.

Powiedzieć, po co? Ano, po to, by znów odkryć urok postaci, wzór osobowy, ukazać postać człowieka i jego myśli i to, co czynił i jak kochał to nowe swoje miasto - Suchą i służył jej mieszkańcom. A czynił i służył, bo życie jego chociaż długie i ciężkie bardzo owocne dla mieszkańców Suchej było.

Są jeszcze pośród żyjących ludzie, ludzie żyjący tylko dlatego, iż dr Jan Gawlik - lekarz, kiedyś swoją lekarską posługą ich dotykał. Mało dokumentów i wiadomości zostawiła historia o tym człowieku, ale to co zostało, ocalić należy, bo jest to niezwykle cenna część historii społecznej Polski.

Z tych dokumentów i materiałów, które dostępne mi były, postanowiłem odtworzyć zupełnie obiektywnie, sylwetkę i postać tego człowieka, który się trudu nie lękał, by ocalić ludzkie polskie życie.

Chodziłem, szukałem i coś nieco znalazłem. Jest w Suchej, na cmentarzu parafialnym grób. Grób a raczej piękny i okazały grobowiec, rozmiarami i bryłą piękny i dziwny - ktoś powie zabytek, ano zabytek, który czas już dosięgnął i nieco zniszczył. Na nim piękna kamienna statua Matki Bożej. Na grobie

człowieka - lekarza to także piękny i wymowny symbol powrotu i ponownej łączności człowieka, który służył innym z - Matką Bożą i Jej Synem Jezusem, który służył i poświęcił się dla innych. Ogromna czarna, kamienna tablica a na niej daty, tytuły i nazwiska są już jedynym o tej postaci wspomnieniem.

Pisze tam tak:

/.../ Dr Jan Gawlik
senior
weteran wojsk Polskich z r.1863
lekarz zarządu dóbr Sucha - Ślemień
były lekarz kolei, założyciel i członek honorowy
Ochotniczej Straży Pożarnej i Sokoła.
1836 6 IV 1928 r.
Pokój Ich Połączonym Duszom. /.../

Bo leży razem z rodziną. W kancelarii parafialnej, ówczesny ksiądz proboszcz Czesław Świnarski udostępnił mi księgę zmarłych /za co dopiero dziś mogę serdecznie podziękować/ Liber mortuorum pagi Sucha ab anno 1916, pod datą 1928 r. dies sepultaure 9. dies ac mensis obitus 6.n.20/6.,36 i dalej napis Dr. Joannes Gawlik, vir superst. Euphrosina zd. Gumińska. Aetatis 92. zapalenie osierdzia.

Prov. Sep. Dr. M. Kołodziej.

Zacząłem moje poszukiwania od końca życia dr Jana Gawlika. W księgach parafialnych pisało więc, że mając 92 lata zmarł na zapalenie osierdzia, 6 kwietnia 1928 roku a pogrzeb jego prowadził wielce zasłużony kapłan dla tutejszej parafii ks dr Michał Kołodziej. Mało tych danych ale mając daty i nazwiska i miejsce urodzenia zwróciłem się do ks. Stanisława Śmietany - wtenczas proboszcza w Piszczowicach o świadectwo chrztu, które otrzymałem /za co i jemu serdecznie dziękuję/. W księdze chrztu z roku 1836 w t. VI na str. 172 nr 65 pisze:

Jan Paweł /2 imion/ Gawlik
imię ojca Martinus Joannes et Annae Gawlik wyznanie rzymsko-katolickie
imię matki Anna Blasi et Hedvigis Zemanek wyznanie rzymsko-katolickie
miejsce i dzień urodzenia 20 VI 1836 r. chrzest 20 VI 1836 r. Piszczowice.

Pewnego dnia wpadła mi w ręce mała broszurka Adama Wrzowska z roku 1929 pt. „Zasłużony lekarz prowincjonalny Jan Gawlik /1836 - 1928/”. Wydana w rok po śmierci tego dobrego lekarza, ukazuje najbardziej pełne i prawdziwe jego losy. Wiemy z niej, że Jan Gawlik był najstarszym synem włościańskiej rodziny, odznaczającej się szczególną pobożnością. Rodzice marzyli aby syn został księdzem. Stąd starali się dać mu odpowiednie wykształcenie, w szkole w Cieszynie, Bochni i Krakowie w gimnazjum św. Anny. Będąc w gimnazjum zarabiał na siebie korepetycjami. Nieraz dokuczał mu chłód i głód. Nie lżejszą miał dolę na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie zapisał się na wydział lekarski. „Pilny i zdolny uczeń podolał trudnemu zadaniu, bo i studia odbywał należycie i sam na utrzymanie zarabiał dawaniem lekcji”. Lata zaboru austriackiego, Kraków. Lata głodu i chłodu, nędzy i tęsknoty za wolną, niepodległą Polską. Życie trudne, pełne niepokoju o jutro ale z nadzieją. Żywe i niecierpliwie postawy studenci-patrioci a obok nich ludzie, którzy ojczyznę sprzedali i tu przyjechali aby na krwi Polaków się dorobić. Już na uczelni działał Gawlik w „Bratniej Pomocy”, gdzie oprócz

zalatwiania materialnych potrzeb biednej młodzieży, również kwestie polityczne coraz bardziej uciemnionej Ojczyzny ich interesowały. Doszło wkrótce do tego, że rząd austriacki nosił się z zamiarem zamknięcia Krakowskiej Wszechnicy i przeniesienia jej do Grazu. Wybuch powstania styczniowego zastał Go na 5 roku medycyny i zaraz został dziesiętnikiem pod dowództwem majora Lipińskiego w Krakowie, którego rozkazy wykonując, sprowadził potajemnie oficera artylerii Gołuchowskiego do Krakowa. Jak pisze „nasza drużyna powstańcza byłaby również razem z innymi pospieszyła później pod Miechów ale nasz członek ówczesnego Rządu Narodowego dr Szujski powstrzymywał”. Odtąd przygotowując się do doktoratu pracował na przemian w klinikach krakowskich lecząc ciężko chorych powstańców. Nie tylko przyjmował rannych do kliniki chirurgicznej ale i operował pod kierunkiem prof. Bryka, który z początku przychylny, potem okazał się zdradzą. Oburzony jego postawą Gawlik, po zrobieniu dwóch doktoratów z medycyny wewnętrznej i chirurgii opuścił jego klinikę i objął u zanego przyjaciela i profesora śp. Dietla, posadę adiunkta po uwieczonym dr Szewczyku - tutaj opiekował się chorymi i rannymi powstańcami pod nieobecność posługującego w Radzie Państwowej w Wiedniu prof. Dietla, a po usunięciu Profesora z powodów politycznych z katedr, nadal pracował jako adiunkt u dr Gilewskiego. W tym czasie opiekując się też studentami publikuje swoje prace naukowe z zakresu medycyny. Jednak wbrew pozorom praca naukowa nie była usłana różami. Pisze bowiem dr Jan Gawlik w swoim życiorysie „lecz i mnie w kilka miesięcy potem pozbawiono tej naukowej posady mimo wszelkich starań i przeciwdziałań w Wiedniu mego przeznaczonego opiekuna śp. dr Dietla. Stało się to z następującego powodu: podczas mego zastępstwa adiunkta w klinice chirurgicznej zajmowałem po nim osobne mieszkanie, obszerne i na uboczu, z którego po kryjomu utworzyłem wygodne schronienie tak dla przyjeżdżających, jak i dla ukrywających się przed policją austriacką powstańców. Żywiłem ich jak mogłem wiktem klinicznym. Tak pracowałem już to otwarcie już potajemnie dla naszej sprawy, dopóki mnie nie zadenujowano prawdopodobnie ze strony prof Bryka, ale szczęście, że już po niewczasie. Spóźnione śledztwo nie wykryło już żadnych śladów mojej działalności konspiracyjnej. Nawet wręczony mi do przechowania przez jednego z uciakających przez Kraków Mierosławczyków [niejakiego Wójcickiego, oficera tej nieudanej pod Radziłów wyprawy] - pakiet, ukrywany przeze mnie w kominie, zdołałem z niego usunąć. W pakiecie tym kilka lat później gdy nikt się po niego nie zgłaszał, znalazłem pałasz, rewolwer żołnierski dawnego systemu, nabijany jeszcze z przodu prochem i kilka fragmentów pisanych o początkach ówczesnego powstania przez nieznaną autorów, które to rękopisy w Bibliotece Tarnowskich w Suchej złożyłem. Rewolwer mi skradziono, pałasz zaś podarowałem panu Stożkowi, późniejszemu kapitanowi, gdy ze swoim oddziałem ruszał w Karpaty ze Suchej do Legionów w sierpniu 1914 roku. Pozbawiony klinicznej posady, miałem zamkniętą drogę do dalszej naukowej pracy przy Wszechnicy Jagiellońskiej. Stąd skazany na prywatną praktykę lekarską, której jako 89 lat mający starzec dla braku sił i zdrowia wkrótce zaprzestać będę musiał, zwłaszcza, że zagrożony coraz większym zaciemnianiem się wzroku ze stwierdzoną od półtora roku przez prof. Majewskiego kataraktą na jednym a rozpoczynającą się na drugim oku, mogę ostatecznie zostać skazany na zupełną bezczynność, a więc i zupełny brak dochodów, jak to już obecnie dzieje się ze mną, gdyż od półtora miesiąca z powodu skomplikowanej grypy nie mogę i nie będę mógł prawdopodobnie przez całą zimę, a może i wiosnę wyruszyć z pokoju, co dla mnie, zrujnowanego już przedtem majątkowo przez mieszczuszną waloryzację, mogłoby się stać ostateczną klęską”. Tyle na kilka miesięcy przed śmiercią napisał o sobie dr Jan Gawlik.

Adam Wrzosek w broszurze „Zasłużony lekarz prowincjonalny Jan Gawlik 1836 - 1928” pisze a właściwie komentuje życiorys

tego lekarza. „Do rzewnych, a zarazem smutnych słów, dobiegających kresu swej ziemskiej pielgrzymki sędziwego lekarza, należy dodać garstkę wiadomości w celu uzupełnienia życiorysu.

Otrzymał w 1864 dyplom doktora medycyny i chirurgii, został zaraz potem adiunktem w klinice sławnego profesora Dietla. Wtedy rozpoczął swoją działalność nauczycielską, zastępując swego przełożonego w wykładach i prowadzeniu kliniki, ponieważ wyjeżdżał on często na kilka tygodni lub miesięcy do Wiednia, będąc posłem do austriackiej Rady Państwa. W tym czasie uczniami Gawlika byli późniejsi profesorowie UJ: Domański, Jordan, B. Korczyński, Obaliński, Pareński i Zarewicz. Usunięty z posady adiunkta musiał zrzec się marzeń o profesurze, choć zapalał i zdolności do pracy naukowej mu nie brakowało o czym świadczą jego pierwsze publikacje naukowe, wydrukowane w „Przeglądzie lekarskim”. Nie mając widoków na pozostanie w Krakowie przeniósł się z żoną na prowincję do Przegini Duchownej. Potem pracował jako lekarz zdrojowy w Żegiestowie, wreszcie gorąco polecony przez prof. Józefa Dietla, otrzymał posadę u hr. Branickich w Suchej jako lekarz skarbowy. Tu ciężko pracował przez 60 lat w trudnych warunkach jako chirurg i położnik ceniony powszechnie i szanowany z powodu wysokich zalet charakteru. W swej długoletniej działalności lekarskiej przyjął w Suchej ponad tysiąc porodów, szczęśliwie zakończonych, przy których musiał wykonywać różne zabiegi nie mając żadnego asystenta. Ostatni raz prowadził poród, wymagający jego pomocy, gdy miał już 89 lat. Zaniechawszy wreszcie praktyki wykonania operacji, nie porzucił praktyki lekarskiej. Do ostatnich dni swego życia przyjmował chorych wracających się do niego z wielkim zaufaniem - błagając o udzielenie im pomocy. Dopiero wtedy przestał nieść pomoc lekarską bliźnim gdy zapalenie płucy powaliło go na łóżko śmiertelne, na którym po jedenastu dniach cierpienia zakończył swój pracowity żywot 6 kwietnia 1928 roku. Pogrzeb, który się odbył w drugie święto Wielkanocne, był wymownym dowodem czci, jaką zjednał sobie zubożoną pracą i zarym sercem. Z dalekich okolic przybyły tysiączne rzesze ludu wiejskiego, aby oddać ostatnią posługę temu, który paru pokoleniom suszan służył ofiarnie swą pracą lekarską, owianą zawsze miłością bliźniego.

Jan Gawlik przeszedł przez życie dobrze czyniąc. Niech więc ten dobry lekarz pozostanie zawsze we wdzięcznej pamięci potomnych”.

Wydaje mi się, iż tak zacna postać zasługuje na moje wspomnienie, postać skromna i barwna. Jest po nim mało pamiątek - jest portret i dyplomy lekarskie przechowywane przez TMZS a wypożyczone jeszcze za mojej prezesury do Suskiego Szpitala nazwanego jego imieniem, jest broszurka, parę zdjęć i niewiele już ludzi, którzy go znali. Jest też to wspomnienie. Wspomnienie choć mgliste lecz ciepłe. To wszystko co po człowieku zostało. Wspomnienia ludzi, którzy pomalu odchodzą w mroki wieków, wspominają starsi, bo młodzi już tych postaci nie znają. - Dzięki Miastu i władzom można następnym pokoleniom chociażby w tej gazecie przybliżyć te postaci i ich patriotyczne postawy, ludzi społeczników - ludzi z sercem.

mgr Jerzy Harasimczyk



Raport o zagrożeniach

Coraz częściej słyszymy „wchodzimy do Europy”. Polscy politycy prowadzą negocjacje umożliwiające Polsce to wejście. Wśród wielu często pojawia się obawa o zbyt wysokie wymagania integracyjne. Ustawicznie dąży się do tego by dogonić Europę. Jedno jest pewne, że dziedziną w której już dogoniliśmy najbogatsze kraje naszego kontynentu jest narkomania. W niektórych jej odmianach zaczynamy nawet przodować. Nikotynizm, nazywany często „narkomanią nikotynową” znajdujący się w odwrocie w wielu cywilizowanych krajach, w Polsce rozwija się niezagrożony przez działania profilaktyczne. Bo ktoś ma przekonywać dzieci i młodzież przed zgubnymi skutkami palenia tytoniu - palący lekarze, nauczyciele czy rodzice? Pod względem powszechności palenie ustępuje wśród nastolatków jedynie picciu alkoholu. Alkohol, wszechobecny w środowiskach zajętych swoimi sprawami dorosłych, coraz śmielej toruje sobie drogę do młodzieży, a nawet dzieci. I w tym przypadku możemy mówić o niskiej wiedzy i lekceważeniu pijactwa i alkoholizmu jako problemów wyniszczających społeczeństwo.

Do tego dołączyła w ostatnich latach klasyczna narkomania, która w krajach zachodnich rozwijając się przez lata dała szansę rozwojowi profilaktyki i lecznictwa. W Polsce narkotyki są w tej chwili tak silne jak gdzie indziej, profilaktyka natomiast raczkuje.¹

Niezrozumienie czy obawa zrozumienia problemu najprawdopodobniej czasami paraliżuje to co można by zrobić. O wielu można mówić, że umarli jako narkomani (przez narkomanię uważam tutaj wszelkie typy zazywania środków zmieniających świadomość od papierosów począwszy przez alkohol a na popularnej ostatnio amfetaminie skończywszy).

„Utonęli bo poruszali się zawsze po najbardziej grząskich ścieżkach życia. Teraz to mniej ważne, czy weszli tam sami, przez swoją młodzieńczą głupotę i ciekawość, w pogoni za czymś, czy zostali tam zepchnięci przez nas (dorosłych). Przez nasz pośpiech. Przez „nasze sprawy”, zawsze ważniejsze niż drugi człowiek. Przez obojętność i niezrozumienie. Tak samo jak teraz mniej jest ważne, czy to oni już nie chcieli, za którymś tam razem, zobaczyć wyciągniętej na pomoc ręki, czy to my zbyt wcześnie zmęczyliśmy się wyciąganiem jej do nich i w końcu cofnęliśmy pomocną dłoń. Nie ma ich. Ale są tysiące podobnych, grzęznących coraz głębiej, tych co za chwilę znikną.”

Zabiegani za tym co „ważne” popatrzmy uważnie na przeguby swojego dziecka, przypatrzmy się jego oczom, poczujmy jego oddech. „Czy nie ma o oczu człowieka błądzącego po bagnach?”

A jeśli jesteś spokojny, bo Twoje dziecko czuje pewną rękę, jaką prowadzisz je z dala od „tych miejsc”, albo już nauczyło się samo je omijać, nie bądź egoistą - może właśnie trzeba pomóc czyjemuś dziecku.”²

Pełnomocnik Burmistrza ds. profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych z zespołem członków Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przygotowali raport dotyczący skali zagrożeń środkami uzależniającymi i postaw młodzieży wobec tych środków, wśród uczniów suskich szkół.

To opracowanie to krótka informacja o suskiej młodzieży o dzieciach, naszych dzieciach. O tym po jakim gruncie się poruszają.

Badaną populację stanowili uczniowie i uczennice szkół podstawowych i średnich. Młodzież klas VI - VIII szkoły podstawowej i I - III szkoły średniej. Ogółem przebadano 688 osób. Badanie prowadzone było anonimowo w klasach z zachowaniem takich samych pytań ankietowych.

Badanie miało na celu, przede wszystkim, pomiar natężenia zjawiska używania przez młodzież substancji psychoaktywnych. Podstawowymi pytaniami badawczymi były pytania o liczbę młodych ludzi, którzy mają doświadczenie z tego typu substancjami oraz stopień nasilenia tych doświadczeń. Badanie przeprowadzone było w miesiącu grudniu 1997 roku oraz luty 1998 roku.

Napoje alkoholowe - jak pokazuje badanie - są najbardziej rozpowszechnioną substancją psychoaktywną spożywaną przez młodzież. Do picia alkoholu przynajmniej się 92,4% uczniów klas III szkoły

średniej (88,7% klas II, 85,3% kal I), 73% sześcioklasistów (66,7% VII klasa, 58,7% VIII klasa). Wyniki te nie odbiegają od wyników osób dorosłych jakie przeprowadzono w Polsce w 1993 roku (88,8% dorosłych Polaków w ciągu ostatniego roku piło alkohol). Są one również zbliżone do wyników przeprowadzonych na próbie ogólnopolskiej (w 1995 roku) z których wynika, że największy odsetek uczniów pijących alkohol - 84,3% odnotowano w regionie południowo - zachodnim - województwa: katowickie, bielskie, opolskie i częstochowskie). Dla młodzieży szkół średnich Suchej Beskidzkiej odsetek wynosi 88,5%.

Niepokojącym zjawiskiem jest bardzo niski wiek inicjacji alkoholowej wypada on znacznie poniżej 12 roku życia. Najczęściej spożywanym napojem alkoholowym jest piwo. Zatrważającym jest fakt niskiej wiedzy o szkodliwości piwa. 52,9% respondentów uważa, że kilkukrotne wypicie piwa jest raczej nieszkodliwe i zupełnie nieszkodliwe. Z badania wynika, że co 13 trzecioklasista szkoły średniej codziennie pije piwo a co 7 raz w tygodniu.

Nie paliło papierosów (wyrobów tytoniowych) 57,6% respondentów. Z posiadanych informacji (o charakterze opisowym) najprawdopodobniej istnieje tendencja spadkowa, co do ilości palaczy, niemniej ilość młodzieży mającej kontakt z papierosem przed ukończeniem 12 roku życia jest zbyt wysoka.

Środki zmieniające świadomość inne niż alkohol i papierosy są również znane suskiej młodzieży. Odsetek osób przynajmniej się do brania (eksperymentowania) wynosi wśród uczniów klas III szkoły średniej 15,8% i jest niższy od ogólnopolskiego (38,5%), na pierwszym miejscu pod względem rozpowszechnienia znajdują się leki uspakajające i nasenne oraz środki halucynacyjne. Jest też młodzież przynajmniej się do eksperymentowania z amfetaminą, marihuaną i kokainą. Wśród ośmioklasistów rozpowszechnione są kleje i rozpuszczalniki. Dostępność narkotyków jak również znajomość osób uzależnionych przez respondentów jest bardzo wysoka. Co 6 uczeń szkoły średniej ma możliwość dostania środków w szkole bądź jej pobliżu. Najczęściej młodzieży proponuje się narkotyki na dyskotekach, szkole i na prywatkach.

Podstawowym źródłem informacji o środkach zmieniających świadomość dla suskiej młodzieży jest telewizja następnie: prasa, radio, nauczyciele, literatura i rodzice. Wyraźnie widoczny jest brak pedagogów szkolnych, stanowią oni źródło informacji o środkach psychoaktywnych tylko dla 28,3% respondentów.

„Następstwa zdrowotne używania i nadużywania rozmaitych substancji odurzających oraz istnienia różnic statystycznie istotnych w zakresie wiedzy i postaw w stosunku do tych środków w grupach młodzieży objętej edukacją prozdrowotną i pozbawionych takiego oddziaływania, uzasadnia podejmowanie konsekwentnych działań edukacyjnych w dziedzinie profilaktyki uzależnień wśród młodzieży szkolnej.”³

„Wbrew opinii, lekceważącym werbalne metody profilaktyki, nauczanie, tak jak w przypadku innych dziedzin wiedzy jest podstawą pracy z młodzieżą i dorosłymi. Nie sposób przecież objąć wszystkich dzieci i całą młodzież oraz ich rodziców tak modnymi dzisiaj zajęciami warsztatowymi. Podstawą profilaktyki jest zaś obiektywna i jak najpełniejsza wiedza o zjawisku. Może nie u wszystkich, ale u dużej części zapobieganie sięganiu po środki uzależniające z prostej, ludzkiej ciekawości. Sukces w przeciwdziałaniu nałogom można osiągnąć tylko wtedy, gdy będziemy stosować różne metody działania”

Nie należy zapominać o znaczącym wpływie dobrego przykładu jako wzoru do naśladowania.

Jan Zadora

¹Aleksander Markiewicz. „Środki odurzające a młodzież”. Towarzystwo Zapobiegania Narkomanii. Warszawa 1996. Str.5.

²Jerzy Siczek. „Narkonauci”. Promocja Towarzystwo Przyjaciół i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych „Powrót z U”. Warszawa 1994

³Maria Gacek. „Nauczyciele wychowania fizycznego wobec uzależnień i ich profilaktyki w szkole”. Lider Nr 5/97 Str.22



LISTY DO REDAKCJI

W ostatnim „Bez Tytułu” znalazły się rozważania na temat zespołu BAYER FULL w artykule a właściwie oświadczeniu podpisanym przez panią Kiersnowską oraz panów K.Chudziaka, J.Siwca i A.Sikorę. Można by się spierać co lepiej, czy brać kasę w wysokości 500 zł, czy lepiej opłaciło się skorzystać z występu zespołu BAYER FULL. Nasunęły mi się trzy pytania.

Pierwsze:

Czy państwo znają repertuar zespołu BAYER FULL. Jeżeli nie, proponuję wysłuchać kasetę magnetofonową zatytułowaną „Tylko Bóg” autorstwa lidera zespołu i wykonania tegoż zespołu.

Po wysłuchaniu tejsze kasy proponuję dopiero podjąć dyskusję. Po drugie:

Czy pan Krzysztof Chudzik ma mało problemów w Makowie, że zabiera głos w sprawach dotyczących Suchej B. Zdążyliśmy zauważyć z oświadczeń zamieszczanych w „BT” pochodzących z Makowa, że jest tam problemów dość sporo. A więc panie Chudzik zajmij się pan sprawami własnego podwórka!

I po trzecie:

Takie same możliwości zaprezentowania swojego programu wyborczego na dziedzińcu zamku miała również pani Staniszevska, ale widocznie nie bardzo jej na elektoracie suskim zależało. Może zakładała, że jest on za mały aby mógł mieć wpływ na zwycięstwo wyborcze Unii Wolności.

Nazwisko i adres
do wiadomości Redakcji



Drukujemy poniżej pismo skierowane do Burmistrza, które Redakcja otrzymała do wiadomości:

Dotyczy: Wypowiedzi w rozmowie z E.Pochopień i M.Lenart

W związku z wypowiedzią Pana Burmistrza zamieszczoną w nr 3/98 miesięcznika samorządowego „Ziemia Suska” - wywiad zamieszczony w artykule „Opozycja” rozdaje ulotki” a zawierająca m.in. stwierdzenie: „Wszyscy zainteresowani tą sprawą wiedzą, że są niestety tacy, którzy usilnie przeszkadzają nam w realizacji tego zadania (składowisko z sortownią i przeróbką odpadów - uwaga TSSE). Mam tu na myśli Sanepid i miejscową Unię Wolności, które na zmianę z szefem Wojewódzkiej Unii Wolności Panem Okrzesikiem, stale wysyłają pisma do prokuratury albo do Urzędu Rejonowego starając się wszelkimi sposobami utrudnić nasze działania w zakresie gospodarki odpadami” - w imieniu Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Suchej Beskidzkiej zmuszona jestem złożyć stanowczy protest co do formy i treści wypowiedzi.

Działania podejmowane przez tutejszą Stację czy też Państwowego Terenowego Inspektora Sanitarnego w sprawach związanych z przygotowaniem budowy i lokalizacji nowego wysypiska odpadów komunalnych mieściły się i mieszczą w granicy prawa. Nigdy działania te nie miały charakteru działań czy to złośliwych czy też mających utrudnić postępowanie Gminy.

Kwestia oceny lokalizacji składowiska odpadów pod względem oddziaływania na środowisko miała charakter opinii, z którą mogły nie liczyć się organy Gminy przy podejmowaniu czynności. Opinia ta mogła również zostać zaskarżona w trybie postępowania administracyjnego, czego organy Gminy nie uczyniły. Brak odwołania od opinii PTIS świadczy, iż przedstawiciele Gminy zgodzili się z argumentami zawartymi w uzasadnieniu.

Stwierdzenie w takim stanie, iż Sanepid przeszkadza w realizacji „zadania” jest co najmniej niepoważne i należy traktować tę wypowiedź jako próbę przeniesienia odpowiedzialności z organów Gminy na inne instytucje.

Również niepoważnym jest zarzut kierowania pism do organów ścigania.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami m.in. instytucje państwowe, mają obowiązek powiadamiania prokuratury o wszystkich okolicznościach i zdarzeniach, z których wynika, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa.

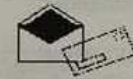
Powiadomienie organów ścigania o poborze zwiru w miejscu planowanej lokalizacji składowiska odpadów było jedynie wykonaniem przez TSSE ustawowego obowiązku a wstępną zasadność tego stanowiska potwierdza prowadzenie postępowania przygotowawczego przez Policję w Suchej Beskidzkiej.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zarzuty skierowane pod adresem Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej były ze strony Pana Burmistrza gołosłowne i wbrew faktom działania Stacji zgodne z prawem potraktowane zostały subiektywnie przez Pana jako działania wymierzone w słuszne interesy Gminy czy też społeczności lokalnej.

Stacja działała na podstawie i w granicach prawa i w tym zakresie nie wykazano na drodze prawem przewidzianej, naruszenia prawa, wobec czego wypowiedź zamieszczona w cyt. artykule musi być potraktowana jako działanie szkodzące instytucji państwowej jaką jest Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Suchej Beskidzkiej. Jest to tym bardziej bulwersujące, że występował Pan nie jako osoba prywatna a Burmistrz Suchej Beskidzkiej, na jakim to stanowisku wymagana jest odpowiedzialność za słowa i znajomość przepisów.

Licząc na zrozumienie przez Pana niewłaściwości użytych sformułowań i zajęcie w tej sprawie stanowiska zgodnego ze stanem faktycznym i obowiązującymi przepisami prawnymi.

PAŃSTWOWY TERENOWY
INSPSEKTOR SANITARNY
w Suchej Beskidzkiej
lek. med. Maria Palka



Redaktor Naczelny „Ziemi Suskiej”

W jednym z ostatnich miesięczników „Ziemi Suskiej” przeczytałem, że mieszkańcy osiedli suskich skarżą się na kierowców samochodowych, którzy z dróg osiedlowych robią sobie toru wyścigowe. Ja mieszkam przy ul. Krzeszowiaków. Miasto wykonało pierwszy asfaltowy odcinek tej drogi, nie jest to długi odcinek, ale jak widzę młodych ludzi, którzy po wyjściu z lokalu startują swoimi bolidami i za wszelką cenę chcą uzyskać na tym krótkim odcinku maksymalną prędkość, słysząc ten pisk opon, to resztki włosów stają mi na głowie.

Obecnie na prośbę mieszkańców ul. Krzeszowiaków, Zarząd Miasta postawił zakaz postoju pojazdów na ul. Krzeszowiaków i dziękuję Zarządowi Miasta za to. Problem ustawiania znaków ograniczających prędkość poruszających się pojazdów po drogach osiedlowych w jakimś stopniu rozwiąże problem ale nie do końca. Proponuję Szanownemu Zarządowi Miasta zlikwidowanie problemu, tak jak to zrobiono w innych miastach, poprzez położenie tzw. „Leżącego Sierżanta”, czyli inaczej mówiąc garbów poprzecznych, które uniemożliwią szybką jazdę samochodów na drogach osiedlowych.

Sam posiadam samochód ale życzyłbym sobie aby podczas realizacji drugiego odcinka drogi na ul. Krzeszowiaków, Zarząd Miasta polecił zainstalowanie takiego urządzenia.

Z poważaniem:
Zygmunt Krzeszowiak



ZIEMIA
SUSKA 21

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

ZARZĄD MIASTA SUCHA BESKIDZKA



34-200 Sucha Beskidzka
ul. Mickiewicza Nr 19
/pokój Nr 33 I piętro/
tel. /0-33/ 74-23-41 wew. 31
fax /0-33/ 74-22-66

UPRZEJMIE ZAWIADAMIA, ŻE ORGANIZUJE

PRZETARG NIEOGRANICZONY

„NA REMONTY DRÓG MIEJSKICH W SUCHEJ BESKIDZKIEJ”

ZAINTERESOWANYCH UDZIAŁEM W PRZETARGU PROSIMY O POROZUMIENIE SIĘ TELEFONICZNE tel. /0-33/ 74-23-41 wew. 31 lub bezpośrednio w SIEDZIBIE URZĘDU MIASTA UL. MICKIEWICZA NR 19 w pokoju Nr 33 /I piętro/ w celu UZYSKANIA SPECYFIKACJI ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA /cena 10 zł/.

OCZEKIWANY TERMIN WYKONANIA UMOWY ZGODNIE ZE SPECYFIKACJĄ ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy spełniają wymagania określone a art. 19 i art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

Przewiduje się stosowanie preferencji krajowych.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ W SIEDZIBIE ZAMAWIAJĄCEGO TERMIN SKŁADANIA OFERT UPŁYWA DNIA 12 MAJA 1998 R. DO GODZINY 9.00

OTWARCIE OFERT NASTĄPI:

DNIA 12 MAJA 1998 ROKU O GODZ. 10.00

w sali Nr 27 w siedzibie Urzędu Miasta w Suchej Beskidzkiej.

UPOWAŻNIENI DO KONTAKTÓW Z OFERENTAMI:

mgr inż. Andrzej ŁAGOWSKI - Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska /pokój Nr 33 - I piętro/
w godzinach od 10.00 - 14.— tel. /0-33/ 74-23-41 wew. 31

Sucha Beskidzka 20 kwietnia 1998 r.

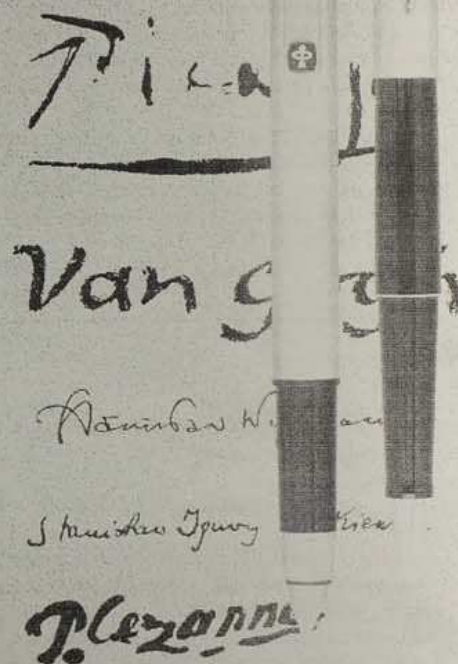
MOOL

poleca artykuły piśmienne PARKERA:

PARKER

- * wieczne pióra
- * pióra kulkowe
- * długopisy
- * ołówki automatyczne

Spośród wielu różnorodnych wykończeń można wybrać produkty wykonane z metali szlachetnych, laki, lśniącego akrylu i nierdzewnej stali



Sucha Beskidzka, Rynek 3
tel./fax /0-33/ 74-11-19

Zawiadomienie

Zgodnie z art. 6 ust.1 ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. nr 89 poz. 415) oraz uchwałą Rady Gminy Nr XXV/145/97 z dnia 30.12.1997r., Zarząd Gminy w Budzowie zawiadamia o przystąpieniu do sporządzenia:

Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Budzów.

Wnioski i postulaty do przedmiotowego opracowania należy składać w tut. Urzędzie w terminie do 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia w miesięczniku „Ziemia Suska”.

Za Zarząd
Przew. mgr inż. Jan Najdek

Sprzedam Fiata 125. Rok 1984. Stan dobry
tel. 771-296 (wieczorem)

KURSY KOMPUTEROWE

* **rozbudowany podstawowy - 50 godzin - 130 zł**
(budowa i działanie komputera, system operacyjny DOS, program NC, edytor tekstów TAG, Windows 95)

* **program biurowy - 30 godzin - 85 zł**
(arkusz kalkulacyjny, edytor tekstów, baza danych)

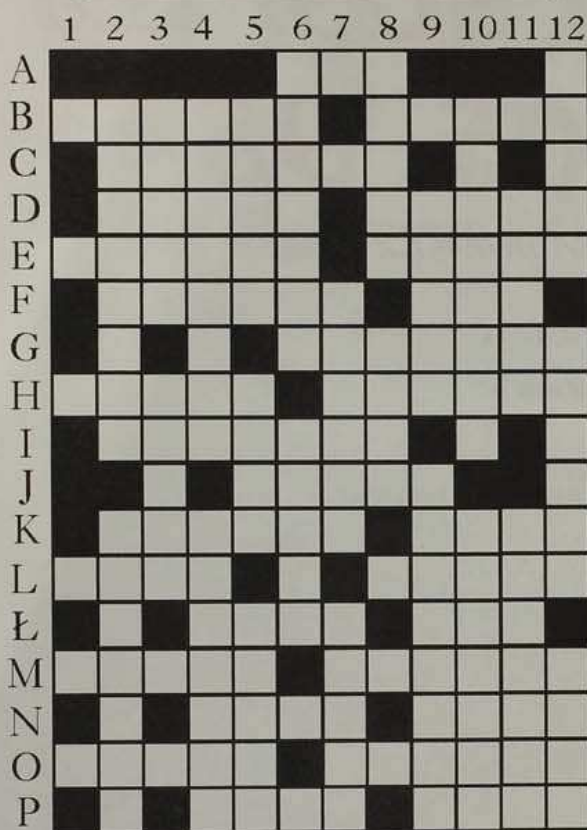
M O K Sucha B. ul. Mickiewicza 19 tel. 74 22 59

KoGraf

Przepisywanie prac,
skład komputerowy,
projekty graficzne,
skanowanie, druk,
tel. 74-34-38

22 **ZIEMIA
SUSKA**

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM



B-8			A-12 N-12 K-9 P-7 G-9								
D-4 O-3 M-9			M-1 F-6 J-7 O-9 C-6 N-12 A-8 H-12						J-3 L-9 C-12 E-9 P-11 I-7		

KUPON
"ZS"5/98

Przysłowia na maj

Niedaleko już od maja,
więc nie uchodź za mazgaja.

Św. Stanisław len sieje, Zofja konopie,
a Urban jęczmień i owies każde kończyć, chłopie.

Dla świętej Zosi i kłos się podnosi.

Na wiosnie to każdy odrośnie.

Poziomo:

- A - 6 Dodawany do mięsa
- B - 1 Gol
- B - 8 Śnieżna
- C - 2 Materiał dekarski
- D - 2 L.a. 23
- D - 8 Jedna z elektrod
- E - 1 Rodzaj zasłony
- E - 8 Znak w horoskopie
- F - 2 Nicpoń
- F - 9 Ojciec chrzestny
- G - 6 Forma konkursu
- H - 1 Nakrycie głowy
- H - 7 Polecenie wojskowe
- I - 2 Smakołyk, frykas
- J - 5 Krzew
- K - 2 Epidemia, mór
- K - 9 Z rodziny wielbłądów
- L - 1 Galilejska
- L - 8 Doradca Salomona
- Ł - 4 Łódź Eskimosów
- Ł - 9 Ukrop
- M - 1 Psoтник
- M - 7 Laska taternika
- N - 4 W nim okulary
- N - 9 Indyjski zwyczaj palenia zwłok
- O - 1 Asysta, orszak
- O - 7 Imię męskie
- P - 4 Natarcie
- P - 9 Bohaterka Zoli

Pionowo:

- 2 - B Broń palna
- 2 - K Murarska
- 3 - B Utwór Chateaubrianda
- 3 - H Awantura
- 4 - B Dyrektor wielkiej firmy
- 4 - K Domena Fibaka
- 5 - B W oknie celi
- 5 - H Żerdź
- 5 - Ł Pierwiastek chemiczny
- 6 - A Smaczna ryba
- 6 - I Nóżka grzyba
- 7 - F Wstręt
- 7 - Ł Gnębiebie
- 8 - A Dowództwo
- 8 - G Poranne krople
- 9 - D Polecenie
- 9 - J Instrument muzyczny
- 10 - B Na młodym złotwiu
- 10 - K Pustynia w Chile
- 11 - D Damski rower
- 11 - K Najdłuższy bieg
- 12 - A Największa jaszczurka
- 12 - G Np. lapis
- 12 - M Andrycz

Termin nadsyłania rozwiązań na kartkach pocztowych
wraz z naklejonym kuponem do 20.05.1998 r.
Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, które
hasło brzmiało: "Gdzie są dzieci tam wiek złoty"
wylosowała p. Teresa Drwał
Nagroda do odebrania w Redakcji.

DNI ZIEMI SUSKIEJ

1-2-3.05.'98

PROGRAM IMPREZ

1.05.'98

Godz. 10.00/zamek/ **V ROWEROWY RAJD ZIEMI SUSKIEJ
O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA SUCHA BESKIDZKA**
/ Promocja tras rowerowych/
Godz. 18.00 /sala rycerska/ **Kabaret- Jacek Fedorowicz - "Dziennik TV "**
/ impreza biletowana/

2.05.'98

Godz. 10.00 /zamek/ **TURNIEJ ŁUCZNICZY o "SUSKĄ STRZAŁĘ ZAMKOWĄ"**
Godz. 14.00 /Rynek/ **Uroczyste Otwarcie - PRZEGLĄDU ORKIESTR OSP woj.bielskiego**
Godz. 15.00 /zamek/ Przesłuchania Orkiestr
Godz. 20.00 /zamek/ **Festyn- Zespół "Contra Dance"**

3.05.'98

OBCHODY JUBILEUSZOWE 40 -LECIE OSP BŁĄDZONKA

Godz.14.45 Zbiórka jednostek OSP przed Remizą na Bładzonce
Godz.15.00 Uroczysta Msza św. półowa na placu Szkoły Podst.-Bładzodka
Godz.16.00 Uroczyste przekazanie sztandaru:
- raport i hymn państwowy
- powitanie, historia jednostki
- przekazanie i dekoracja sztandaru
- wręczenie odznaczeń i wyróżnień
Godz.17.00 Wspólny posiłek
Godz.18.00 Festyn strażacki w Remizie OSP

* WYSTAWY:

- Galeria Sztuki Zamek- Malarstwo na szkle- **Janina Maślanka /Nowy Targ/**
- Zamek - Sala Historyczna

* 3.05.1998 r. Godz. 11.00 Msza.Św. w kaplicy na Jasieniu

4-8.05.'98

SPORTOWE DNI ZIEMI SUSKIEJ /stadion MKKS "Babia Góra"/

4.05.'98

Godz.12.00 Piłka nożna dziewcząt LO-CRS
Godz.14.00 Turniej piłki ręcznej chłopców

5.05.'98

Godz.14.00 Eliminacje -Turniej Piłki Nożnej - PKP, PPKS, Straż Pożarna, Policja

6.05.'98

Godz.15.00-16.00 Finał Turnieju Piłki Nożnej

8.05.'98

Biegi przełajowe dziewcząt i chłopców-"Dzień Olimpijczyka"

Godz.11.00 Szkoły Podstawowe
Godz.13.00 Szkoły Ponadpodstawowe

● GŁÓWNI ORGANIZATORZY:

Urząd Miejski w Suchej Beskidzkiej, ZHP Komenda Hufca Ziemi Suskiej w Suchej Besk.,
Miejski Ośrodek Kultury w Suchej Besk., Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP
OSP Bładzodka, Zarząd Miejski SZS w Suchej Beskidzkiej, UKS "Jasień".

● SPONSORZY:

FIAMA RAJDIMPEX -Sucha Beskidzka; ul.Mickiewicza 20
Firma TRANS-MARK - Sucha Beskidzka; ul.Przemysłowa 1
LOK Rejonowy Ośrodek Szkoleniowy- Sucha Beskidzka; ul.Piłsudskiego 23
Firma "Suzju"-Sucha Beskidzka ; ul.Nad Skawą 1

Patronat Radiowy: radi **OK** ATOWICE

Patronat Prasowy: **gazeta**
MIASTKA



ZIEMIA SUSKA

Pismo samorządu terytorialnego Suchej Beskidzkiej.

Wydawca: Rada Miejska w Suchej Beskidzkiej Redakcja: Wojciech Żak (red. nac.),
Maria Lenart (sekretarz red.), Kazimierz Masiuk , Helena Malysiak.

Adres red.: 34 200 Sucha Beskidzka ul. J. Piłsudskiego 23 (Miejska Bibl. Publ.) tel. 74 22 47

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca , zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji
oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie bierze odpowiedzialności.

SCAL
Drukarnia

34-100 Wadowice, Tomice 145
tel./fax (033) 73-71-59